Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43

Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44

Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 6 maja 1936 r. Nr. 125

Entuzjazm w Rzymie

WŁOSI W ADDIS-ABEBIE

Dżibuti, 5. 5. (PAT). RAS NASIBU, JEGO DORADCA GENERAŁ TURECKI WEHIB PASZA, DEDŻAS MAKONNEN I WIĘKSZOŚĆ DOWÓDCÓW ABISYŃSKICH Z FRONTU OGADEŃSKIEGO, PRZYBYLI WCZORAJ WIECZOREM KOLEJĄ Z DIREDAUA DO DŻIBUTI. ZAMIERZALI ONI PIERWOTNIE DOSTAĆ SIĘ DO SOMALI ANGIELSKIEJ, LECZ NAPOTKALI NA TRUDNOŚCI, WOBEC CZEGO ZAWRÓCILI Z DROGI I PRZYBYLI DO DŻIBUTI.

Londyn, 5. 5. (Tel. wł. O.). Korespondent Reutera donosi bezpośrednio z poselstwa brytyjskiego w Addis Abebie: dotychczas niema żadnego śladu Włochów w stolicy Abisynji. Sądzą tu, że wojska włoskie znajdują się w odległości 15 klm. od Addis Abeby i koncentrują się, aby wkroczyć uroczyście do miasta. Patrol, wysłany z poselstwa brytyjskiego, aby odeprzeć atak na poselstwo belgijskie, starł się z grupą zbrojnych, odpierając ich ogniem karabinów maszynowych. Drobne grupy Abisyńczyków opuszczają stolicę z bronią w ręku, udając się na północ i zapowiadając, że będą stawiać opór Włochom. Posterunek, który wystawiono na wzgórzu, okalającem poselstwo brytyjskie, trzeba było cofnąć wskutek ataku bandy uzbrojonych w karabiny i białą broń. W mieście panuje nagół większy spokój, niż wczoraj. Bandy rabusiów z zagrabionem mieniem opuściły miasto i udają się w kierunku południowym. Poselstwo jest zaopatrzone w żywność, pomimo wzrostu liczby uchodźców, szukających przytułku w jego murach.

Dr. Junod, delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża, o którym od trzech dni nie było wieści, zdołał dziś dać znać poselstwu brytyjskiemu, że potrzebuje pomocy, gdyż od 36 godzin jest otoczony w małym budynku nawprost spalonego hotelu. Stan zdrowia rannego dr. Melly jest ciężki.

Grupa Rosjan, którzy wyruszyli z poselstwa na bazar Mohammedali, jedyny czynny ośrodek handlu żywnością, została zaatakowana przez bandy maruderów i przez jakiś czas była zamknięta w bazarze, póki konwój poselstwa nie odparł ataku.

Paryż, 5. 5. (Tel. wł. K.) Havas donosi z Dżibuti: Europejczycy, którzy ukryli się na dworcu w Addis Abebie, przysłali wczoraj do Dżibuti dwa komunikaty. W pierwszym, datowanym dnia 4 bm. o godz. 7 m. 50 zrana, donoszą: noc minęła spokojnie, strzelanina nieco osłabła. O świcie obłegani uchodźcy bez trudu rozproszyli bandy rabusiów, które zbliżały się do dworca. O godz. 7-ej zrana na dworzec przybył samochód z poselstwa francuskiego dla zapewnienia stałego kontaktu. W poselstwie noc minęła spokojnie. W ciągu nocy widać było kilka nowych pożarów. Nad samem razem część rabusiów cofnęła się do centrum miasta, część z łupem opuściła miasto. O godz. 7 m. 45 samolot włoski ukazał się dość nisko nad stacją.

Drugi komunikat datowany jest 4 maja godz. 12-ta w południe. Znowu przybył samochód z poselstwa francuskiego. Z samochodu tego uzbrojeni strzelali do każdego, kto zbliżał się w nieprzyjaznych zamiarach. Uspokojeni co do naszego losu, przedstawiciele poselstwa odjechali. Około godz. 11-ej przed południem grupa bandytów zatrzymała się w pobliżu dworca i strzelała do nas. Odpowiedzieliśmy ogniem karabinów maszynowych. Bandyci zamilkli. Ofiar wśród uchodźców niema. Trzymamy się świetnie.

Rzym, 5. 5. (PAT) Pierwsze oddziały kolumny zmotoryzowanej, idącej do Addis Abeby, połączyły się z oddziałem Askarisów, który już od paru dni był w pobliżu stolicy abisyńskiej. Spotkanie się oddziałów, które wyruszyły z Dessie różnemi drogami, wywołało entuzjazm wśród żołnierzy. Oddziały te czekają na dalsze, aby razem wkroczyć do Addis Abeby. Dywizja „Sabaudia", nosząca nazwę dynastji panującej, ma otrzymać zaszczyt pierwszego wejścia do miasta. W każdym razie pierwsze wejdą do Addis Abeby wojska włoskie, zaś aż do wczorajszego wieczora w pobliżu miasta byli wyłącznie Askarisi erytrejscy.

Asmara, 5. 5. (PAT) Agencja Stefani donosi: Marszałek Badoglio obecny był w Debra-Sina przy przejeździe kolumn zmotoryzowanych. Przezwyciężano niezwykle trudności. Nieraz żołnierze ciągnęli samochody naprzód siłą swoich rąk. 1.600 samochodów przebyło przełęcz Tervaber.

Agencja Stefani donosi z Dessie: Kolumna włoska, idąca na Addis Abebę, wznowiła marsz dziś o świcie. Droga jest ciężka wskutek silnej ulewy, która rozpoczęła się w nocy. Wydano rozkazy, aby z chwilą wejścia wojsk włoskich w stolicy przywrócono całkowity porządek.

Londyn, 5. 5. (Tel. wł. O.). DZIŚ O GODZ. 16-TEJ CZASU MIEJSCOWEGO WOJSKA WŁOSKIE WKROCZYŁY DO ADDIS-ABEBY.

POSEŁ W ADDIS-ABEBIE SIR SYDNEY BARTON DONOSZĄC O WKROCZENIU WOJSK WŁOSKICH DO STOLICY ABISYNJI O GODZ. 16-EJ KOMUNIKUJE, ŻE SILNE ODDZIAŁY WOJSK ZMOTORYZOWANYCH PRZESZŁY OBOK POSELSTWA BRYTYJSKIEGO, PODĄŻAJĄC DO CENTRUM MIASTA.

Naród włoski oczekuje na słowa Mussoliniego

Rzym, 5. 5. (PAT). Zapowiedziana wczoraj przez Mussoliniego adunata generale zwołana została dziś o godz. 18-tej, odgłosami syren i dzwonów kościelnych. Przez radjo wicesekretarz partji faszystowskiej Serena daje całemu narodowi instrukcje techniczne, dotyczące zgromadzeń publicznych. Rzym i wszystkie miasta Włoch pospiesznie są dekorowane flagami narodowemi. Robotnicy i urzędnicy opuszczają fabryki i biura, sklepy są zamykane, kawiarnie pustoszeją. Wszyscy idą do domów, by przywdziać czarne koszule i mundury faszystowskie, a następnie pospieszyć na miejsca zbiórek, skąd udają się na główne place miejskie, by słuchać mowy Musoliniego.

W Rzymie ludność gromadzi się na Placu Weneckim. W małych miasteczkach prowincjonalnych Adunata zwoływana jest przez odgłosy bębnów. Cały naród włoski czeka na słowa Mussoliniego, który obwieści o zdobyciu Addis Abeby oraz powie społeczeństwu faszystowskiemu o znaczeniu zwycięstwa.

Rzym, 5. 5. (PAT) POTWIERDZONO TU WIADOMOŚĆ O WKROCZENIU WOJSK WŁOSKICH DO ADDIS ABEBY.

O GODZ. 17.50 ROZLEGŁY SIĘ W CAŁYCH WŁOSZECH DZWONY I SYRENY, WZYWAJĄCE LUDNOŚĆ NA ZGROMADZENIA T. ZW. ADUNATA GENERALE.



Przed kilku dniami depesze doniosły o odlocie z Paryża i przymusowem lądowaniu w Rzymie, pilota René Drouilleta, który, jak pisano, jest doradcą lotniczym negusa i wybierał się do Abisynji, najprawdopodobniej, aby zabrać negusa ze stolicy. Odlot jego z Francji był nielegalny i Drouilleta zatrzymano w Rzymie.

Audjencje u P. Prezydenta

Warszawa, 5. 5. (PAT). PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ W DNIU DZISIEJSZYM P. PREMJERA ZYNDRAMA - KOŚCIAŁKOWSKIEGO.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ W DNIU DZISIEJSZYM P. MINISTRA SPR. ZAGRAN. JÓZEFA BECKA.

Matka z synem mordują ciotkę

Donoszą z Doliny:

Marja Prytulakowa, żona księdza gr. kat. w Dolinie napadła onegdaj wraz ze swoim synem Denysem, absolwentem gimn. na ciotkę swą Paulinę Antonowiczową, staruszkę, liczącą 70 lat i pobiła ją do utraty przytomności za to, że przechodziła ścieżką polną około ich domostwa.

Staruszka następnego dnia zmarła wśród strasznych męczarni. Lekarz powiatowy dr. T. Zabuga stwierdził śmierć wskutek wstrząsu mózgu. — Matkę i syna osadzono w więzieniu sądu grodzkiego w Dolinie. (a. p.)

Koronę i miecz Menelika I-szego zabrał negus ze sobą

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — mg.) Jak donoszą z Londynu, negus Haile Selassie wraz z żoną i dziećmi swemi opuścił wczoraj Dżibuti i obecnie znajduje się na Morzu Czerwonem na krążowniku angielskim. Cesarz zabrał ze sobą znaczny bagaż. M. in. wiezie ziemię abisyńską, w walizkach i kufrach cesarskich znajdują się worki z klejnotami i złotem. Wiezie on m. in. bezcenną koronę Menelika Wielkiego i miecz tego cesarza. Podobno Heile Selassie pieniędzy nie posiada prawie wcale.

Negus udaje się do Jerozolimy i już w piątek zawinie do portu w Haifie. Z tego powodu wysoki komisarz Palestyny zarządził alarm wszystkich wojsk, bowiem Arabowie przygotowują manifestacje na cześć negusa. Haile Selassie ma zamiar ulokować swoją rodzinę w klasztorze koptyjskim nad Jordanem, a sam z synem najmłodszym ma wyjechać do Londynu. Stąd Haile Selassie uda się do Genewy, aby w drodze dyplomatycznej podjąć się obrony swego kraju.

Niemcy płacą

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, Niemcy przekazały Polskim Kolejom Państwowym należność za tranzyt do 25 marca br. w kwocie 3,900 tys. zł. Przekaz wpłynął do Banku Polskiego jako płatny po 1 maja br. Wynika z tego, że Niemcy będą regulować punktualnie bieżące należności tranzytowe.

Co do zaległych należności, sprawa nie została jeszcze uregulowana. W najbliższych już jednak dniach należy oczekiwać dokładnego sprecyzowania propozycji co do sposobu odmrożenia tych zaległości.

Dar robotników dla armji

Warszawa, 5. 5. (PAT) Z okazji 15-lecia wytwórni „Przemysł metalowy „Granat" w Kielcach delegacja zarządu tej wytwórni zgłosiła się w dniu 4 bm. do II-go Wiceministra Spraw Wojsk. i szefa administracji armji gen. dr. Składkowskiego, ofiarowując na potrzeby armji 50 tys. sztuk granatów piechoty.

Kronika telegraficzna

Bagdad. Komunikacja pomiędzy Bagdadem i Bassarah jest od 6 dni przecięta wskutek powstania szczepu ludności w Rumaita w odległości 250 klm. na zachód od Bassarah. Powstańcy strzelali do parowozu, następnie przecięli linję kolei w paru miejscach. Wysłano ekspedycję karną. Powstańców atakowali już lotnicy Iraku.

Assomption. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że Paragwaj uwolnił ma 18 tysięcy jeńców boliwijskich. 4,500 jeńców zmarło wskutek ran lub chorób a 5.000 uciekło. Boliwja uwolni 2.500 Paragwajczyków, gdy 1.600 zmarło.

Tokio. W jednej z kopalń pod Sapporo na wyspie Hokkaido nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 11 górników.

Marsylja. Przejęto tu radjodepeszę zawiadamiającą, że parowiec włoski „Assunzione" zderzył się z parowcem greckim „Katingo".

Paryż. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza zarządzenie ministra wojny, zwalniające z dn. 15 maja wszystkich wojskowych, których w dn. 7-go kwietnia zatrzymano w szeregach.

Praga. Wczoraj rozpoczął tu obrady 10-ty Międzynarodowy Kongres Radjofonji Katolickiej, pod przewodnictwem ojca Dito z Amsterdamu, dyrektora biura radjofonji katolickiej, do którego należą organizacje 30 krajów. Na kongresie reprezentowanych jest 13 krajów.

Porto. W czasie wydobywania kadłuba parowca „Orania", który 2 lata temu osiadł na mieliźnie, nastąpił gwałtowny wybuch, wskutek którego zginął inżynier angielski i jeden robotnik Portugalczyk. Trzech robotników odniosło rany.

ZARYBIENIE RZEK

Tarnopol, 5. 5. (Tel. wł. W.). Wzorem lat ubiegłych, Urząd wojewódzki tarnopolski, jako władza nadzorcza w zakresie administracji obwodami rybackiemi na wodach niezamkniętych, zarządził wiosną br. zarybienie rzek.

Zarybieniu zaoczkowaną ikrą sandacza w ilości blisko 1-go miljona ziarn podlegać będą obwody rybackie znajdujące się na rzekach Seret, Dniestr, Złota Lipa, Strypa i Bug. Zarybienie odbywa się na koszt dzierżawców obwodów rybackich w cenie 1.50 zł. za tysiąc ziarn zapłodnionej ikry, którą dostarcza Lwowska Izba Rolnicza.

NOWA ROPA W PEREHIŃSKU

Dolina, 5. 5. (Tel. wł. O.). Spółka naftowa w Perehińsku, prowadząca od stycznia br. wiercenia naftowe na terenie gminy Perehińsko, wydostała onegdaj ropę naftową w jednym z szybów. Obliczają, że produkcja tego szybu wyniesie ok. 7 wagonów ropy miesięcznie. W najbliższym czasie powyższa spółka przystępuje do dalszych wierceń.

Rząd austrjacki wyjaśnia motywy wprowadzenia przymusu wojskowego

Wiedeń, 5. 5. (Tel. wł. D.) Austrjackie Biuro Korespondencyjne ogłasza tekst memorandum, złożonego dn. 2-go maja przez posłów austrjackich dwunastu rządom państw europejskich (w tej liczbie i Polsce), dotyczącego motywów, którymi kierował się rząd austrjacki, ogłaszając dekret o obowiązku pracy dla państwa.

Memorandum stwierdza, iż wyjaśnienia rządu austrjackiego stały się konieczne ze względu na błędną ocenę tego faktu oraz nieuzasadniony nastrój nerwowy, towarzyszący ogłoszeniu tej ustawy.

Rząd austrjacki stwierdza, iż ustawa nie wprowadza obowiązku służby wojskowej, lecz obowiązek pracy. Sytuacja Austrji określona jest warunkami geopolitycznemi i strategicznemi. Austrja jest krajem, znajdującym się w samem centrum europejskiego systemu nerwowego. Rząd austrjacki zdecydowany jest w interesie powszechnego pokoju chronić swej niepodległości. Rząd austrjacki nie ma zamiaru przy normalnych warunkach zwiększać armji ponad 50.000 ludzi.

Rząd austrjacki powtarza uroczyście, iż uchwalenie ustawy o powszechnym obowiązku pracy ma wyłącznie na celu pokojowe i defenzywne cele. Co się tyczy przepisów traktatów w St. Germain, rząd austrjacki musi stwierdzić, że przyrzeczenie kontrahentów tego traktatu, dotyczące rozbrojenia, nie zostało spełnione. Rząd austrjacki stoi na stanowisku, że trwały pokój w Europie może tylko opierać się na całkowitem usunięciu upośledzenia, istniejącego między zwyciężonym a zwyciężcą.

Rząd austrjacki jest przekonany, iż interesy tych państw, z któremi Austrja chce nadal współpracować w przyjaźni nad urzymaniem pokoju, w żadnym razie nie będą naruszone.

Śp. Prof. Dr. Inż. Jan Łopuszański

W poniedziałek 4 bm. przedpołudniem zmarł we Lwowie śp. Dr. Inż. Jan Łopuszański, zwyczajny profesor budownictwa wodnego na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej, b. rektor w r. 1925/26 i dziekan w r. 1924/25 Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej Politechniki Lwowskiej, b. minister robót publicznych w latach 1922/23, Członek-korespondent Akad. Nauk Technicznych w Warszawie, rządowo upoważniony cywilny inżynier budowy, b. Prezes Wojew. Rady Wodnej, Kawaler Wielkiej Wstęgi Korony Rumuńskiej ect. ect.

Urodzony we Lwowie, dnia 5 sierpnia 1875 r., ukończył szkoły średnie, oraz Politechnikę we Lwowie, poczem wstąpił w r. 1899 do Krajowego Biura Meljoracyjnego przy b. Galic. Wydziale Krajowym.

Dnia 1 listopada 1913 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym II Katedry budownictwa wodnego (meljoracje rolne) Politechniki Lwowskiej, a 1 kwietnia 1919 r. profesorem zwyczajnym na powyższej Katedrze.

We wrześniu 1922 r. powołany na członka rządu, piastował tekę ministra Robót Publicznych, kolejno w trzech gabinetach: prof. Nowaka, gen. Sikorskiego i Witosa do 16 grudnia 1923 r.

Był autorem szeregu prac naukowych, twórcą stacji meljoracyjnej doświadczalnej we Fredrowie pow. Rudki, współdziałał w opracowaniu projektu meljoracji Polesia, był autorem licznych projektów i kierownikiem budowy, między innymi projektu zakładu wodno-elektrycznego w Uniżu na Dniestrze, fundacji pneumatycznej mostu kolejowego na Wiśle w Warszawie, prowizorycznego budynku głównego dworca kolejowego w Warszawie, a ostatnio pierwszej w Polsce przegrody doliny na potoku Wapienicy na Śląsku ciesz. dla wodociągu miasta Bielska.

Mimo nadwątlonego zdrowia pełnił obowiązki profesorskie do ostatniej chwili Swego życia.

Zmarły cieszył się wielką sympatją i uznaniem swych kolegów i ogólną czcią uczniów.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę 6 bm., o godzinie 15-ej, z domu żałoby przy ul. Lenartowicza 15, na cmentarz Łyczakowski.

Podniosłe uroczystości w Szczepanowie

Kraków, 5. 5. Tel. wł. Kr.). Wczoraj popołudniu rozpoczęły się w Szczepanowie uroczystości związane z 900-ną rocznicą urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego.

Od godzin południowych ze wszystkich stron ciągnęły się do Szczepanowa liczne pielgrzymki. O godz. 16 wyruszyła z kościoła parafjalnego w Szczepanowie do Mokrzysk procesja dla powitania przybywającego z relikwiami św. Stanisława ks. metropolity krakowskiego Sapiehy. Po przybyciu ks. metropolity Sapiehy oraz księży biskupów Lisowskiego i Rosponda wraz z członkami kapituły metropolitalnej krakowskiej, ruszyła olbrzymia procesja z relikwiami św. Stanisława w stronę ołtarza polowego w Szczepanowie, gdzie złożono tymczasowo relikwie. Ks. metropolita Sapieha wygłosił podniosłe kazanie, poczem procesja udała się do kościoła parafjalnego w Szczepanowie.

Na uroczystość oprócz tłumów wiernych przybyło bardzo wielu przedstawicieli duchowieństwa, m. in. ojcowie Paulini z przeorem z Krakowa. Do Szczepanowa w dalszym ciągu napływają liczne pielgrzymki. Wszystkie dojazdowe drogi ozdobiono pięknie ustrojonemi bramami powitalnemi. Droga do Słotwiny wysadzona jest kolumnami zdobnemi w wieńce i girlandy. Na wysokiem podbudowaniu wznosi się wspaniały ołtarz polowy. Świątynia gotycka w Szczepanowie toni w powodzi flag i zieleni.

Pierwsze aresztowanie za przestępstwo dewizowe

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — mg.). Wczoraj w godzinach rannych na dworcu osobowym w Tczewie funkcjonarjusze oddziału kontroli dewizowej aresztowali w pociągu, idącym do Gdańska z Poznania 26-letnią Florjanę Bartkowską, właścicielkę składu kapeluszy w Gdańsku, która usiłowała nielegalnie na teren W. M. Gdańska przemycić 2 książeczki oszczędności PKO., w tem jedną na sumę 49.450 zł. wystawioną na nazwisko Kazimiery Bartkowskiej, a drugą na sumę 12.300 zł. na nazwisko Zdzisława Bartkowskiego. Bartkowską odstawiono do sędziego śledczego w Tczewie, który osadził ją w areszcie do dyspozycji prokuratorskich władz.

Skargi złotników na restrykcje dewizowe

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł. — mg.) Złotnicy i jubilerzy w stolicy skarżą się, iż wobec zamknięcia obrotów dewizowych z zagranicą, nie mogą zaopatrzyć się w potrzebne do wykonywania zawodu metale szlachetne. Srebro, używane przez jubilerów i złotników, sprowadzane było przez agentów firm zagranicznych i kupowane wyłącznie za waluty obce, których obecnie nabywać nie można bez zezwolenia komisji dewizowej. Wobec tego złotnicy wystąpili za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej do Komisji dewizowej o jak najszybszy przydział dewiz celem zakupu srebra i innych metali szlachetnych. Jednocześnie podobnie Izba Przemysłowo-Handlowa ma wystąpić z podobnym wnioskiem o załatwienie sprawy zrzeszenia fabryk platerów.

Mąż podejrzany o zamordowanie i spalenie żony

Poznań, 5. 5. (PAT) Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane doniesieniem, że w gruzach domu mieszkalnego dzierżawcy Stefana Ciszaka w Hachalni pod Krotoszynem znaleziono zwęglone zwłoki. Komisja sądowo-lekarska udała się z Ostrowa na miejsce i dokonała sensacyjnego odkrycia. W zwłokach rozpoznano mianowicie żonę Ciszaka i stwierdzono, że została ona przed spaleniem prawdopodobnie zamordowana. Na głowie znaleziono kilka ran, a usta kobiety były zakneblowane. Zatrzymany przez policję Ciszak, podejrzany o zabójstwo żony i umyślne podpalenie, wypiera się wszelkiej winy, twierdząc, że o pożarze dowiedział się dopiero od sąsiadów. — Śledztwo jest w toku.

Casablanca. Samolot pasażerski wskutek gęstej mgły spadł na pałac El Adzeb w miejscowości, położonej w odległości 20 klm. od Mekneszu. Pilot i 1 pasażer ponieśli śmierć.

Lwów, dnia 5. maja 1936 r.

W przekroju wyborczym

Na 618 miejsc francuskiej Izby Deputowanych „front ludowy" zdobył 375, czyli przygniatającą większość. Większość tę posiadała owa formacja już w Izbie obecnej, ale skład jej uległ dzięki wyborom zasadniczym zmianom. Wzrost mandatów komunistycznych, którzy z 10 skoczyli na 72 oraz przejęcie przez socjalistów berła najsilniejszej grupy większości z rąk stronnictwa radykalno-socjalistycznego — oto dwa najważniejsze fakty, przyniesione francuskiej polityce wewnętrznej w darze przez ostatnie wybory.

Jakie będą skutki, praktyczne i bezpośrednie, zwycięstwa „frontu ludowego" w nowej postaci, o silniejszych, czerwonych kolorach? Szablon zwyczajów parlamentarnych nakazuje Prezydentowi Republiki powierzenie szefostwa rządu najsilniejszej grupie większości, czyli obecnie socjalistom. W tym wypadku premjerem Francji zostałby więc Leon Blum, albo, jak mówią inni, Vincent Auriol, znawca spraw finansowych, któryby objął zarazem tekę finansów. Zresztą gabinet byłby koalicyjny i liczyłby w swoim składzie jeszcze radykałów, przedstawicieli grupy Paul-Boncour'a, a może nawet komunistów, co zależy zarówno od taktyki, przyjętej przez tych ostatnich, względnie, mówiąc ściślej, podyktowanej z Moskwy, jak i od postawy, jaka się wykrystalizuje w stronnictwie radykalnem.

Radykałowie bowiem, którzy spadli z 158 miejsc na 115, przestali być najsilniejszą grupą większości, ale nie stracili swojego stanowiska kluczowego i rozstrzygającego. Istnieje mianowicie możliwość utworzenia przez nich większości z prawicą, gdyby rzucili na szalę swoich 115 głosów. Jest mało prawdopodobne, aby do tego doszło, należy grubo wątpić, czy grupa ta, podminowana silnie wpływami marksowskiemi, byłaby zdolna do solidarności takiego kroku, ale sama ta możliwość odegra niewątpliwie swoją rolę, jako tama przeciwko zbyt skrajnym zapędom grup marksowskich.

Nie należy jednak wykluczać na dalszą metę możliwości wręcz przeciwnej: podporządkowania się całkowitego, wystarczającej większości radykałów, dyspozycjom swoich czerwonych sojuszników. Możliwość taką pozwalają przywidywać rozmaite analogje, fakty i dedukcje. Doświadczenie hiszpańskie poucza o braku odporności klasowych stronnictw umiarkowanych wobec ekspansji socjal-komunizmu; klęska albo trudne zwycięstwo umiarkowanych radykałów w ostatniem głosowaniu i zmierzch Herriot'a, to fakty bardzo wymowne oraz charakterystyczne dla procesu, jaki się odbywa wewnątrz stronnictwa radykałów. Jest wreszcie zupełnie zrozumiałe, że egoistyczna i materjalistyczna w gruncie rzeczy ideologja drobnomieszczaństwa francuskiego, zrzeszonego w partji radykalnej, staje w okresie kryzysu i trudności gospodarczych bezbronna wobec skrajnych sformułowań materjalizmu marksowskiego. Dla tych wszystkich przyczyn nie można przewidywać z pewnością, jaką linję przyjmą w nowej Izbie radykałowie, a wszystkie ewentualności, zarówno podporządkowania się skrajnej lewicy, jak pójścia z prawicą i wreszcie rozłamu, nie mogą być zgóry wyłączane. W dużej mierze zależy to od taktyki, którą przyjmą komuniści. Jeśli nie przepłoszą posiadającego radykała zbyt jaskrawemi postulatami odrazu stawianemi, ewolucji tego stronnictwa na prawo nie należy się spodziewać. Materjalistyczny pogląd na świat i oportunistyczna psychologja pchać je będzie raczej w objęcia komunizmu.

Obraz wewnętrznego życia politycznego nad Sekwaną, ujawniony w wyborach, musi napawać niepokojem i troską wszystkich szczerych przyjaciół Francji, którzy życzą sobie, by jej wewnętrzna siła i polityka o szerokich horyzontach oraz dalekich celach, stały się czynnikiem koncertu europejskiego, godnym potencjalnej i materjalnej potęgi tego Narodu.

Niestety! moralność oraz ideologje prądów, nurtujących społeczeństwo francuskie, charakteryzują defetyzm, krótkowzroczny egoizm i klasowy materjalizm. Brak wielkich oraz twórczych idei oraz brak wybitnych przywódców. Wreszcie wewnętrzny układ sił każe się spodziewać w najbliższej przyszłości znacznego związania energji narodowej w walkach wewnętrznych.

Wszystko to razem każe się spodziewać na najbliższy okres raczej malenia, niż wzrostu siły gatunkowej wielkiego Narodu francuskiego w Europie.

Z. S.

W stolicy Bawarji

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Monachjum, 29 kwietnia.

Stolica Wittelsbachów, owego Ludwika II., którego biograf trafnie nazywa „nowoczesnym Hamletem", centrum sztuki niemieckiej, centrum życia niemieckiej „bohemy" artystycznej, miasto tysiącletniej tradycji historycznej, miasto piwa i wędlin — zarazem kolebka ruchu narodowo - socjalistycznego, oto czem jest dzisiaj Monachjum, czwarte co do wielkości w Niemczech miasto.

Nazwę wziąwszy od osiedla mnichów („Mönche - München"), którzy czerpali dochody z cła od spławianej Izarą z Salzburga soli, rozrosło się Monachjum wokoło licznych zajazdów i gospod, w których zatrzymywali się chłopi, przybywający tu z bliska i z daleka na targi; zajazdy te, o typowych spiczastych dachach, o ścianach zdobnych malowidłami i napisami, stanowią do dziś najcharakterystyczniejszy rys miasta, obok barokowych kościołów. Dynastja bawarska wzbogaciła je wspaniałemi zbiorami obrazów, olbrzymią t. zw. Rezydencją. Budowle powstałe w XIX. w., przypominają po części florencki renesans, jak słynna Feldherren Halle („Hala wodzów", mieszcząca posągi bohatera wojny trzydziestoletniej, Tilly, który nie był Bawarczykiem, oraz hr. Wrede, który nie był wodzem"), po części są udatną kopją klasycznego stylu greckiego: Glyptotheka, muzeum rzeźb greckich; zdobna japońskiemi kolumnami galerja obrazów; Propylaendurchfahrt, będąca efektownem zakończeniem Królewskiego placu.

Na placu Królewskim zaczyna się też „nowe Monachjum"; rząd wykupił cały kompleks otaczających go z jednej strony domów, na miejscu których wystawiono dwa olbrzymie gmachy, mające pomieścić centralny zarząd partji. Śmietankowego koloru marmur bawarski, na którego tle imponująco odcinają się olbrzymie orły z bronzu; architektura „germańska" zrodzona rzekomo wprost z kultury helleńskiej, której jest jakby dalszym ciągiem. U wejścia na plac Królewski wzniesiono dwa mauzolea, czworokątne kolumnady, w których pod gołem niebem spoczywają trumny kilkunastu poległych za narodowo - socjalistyczną sprawę. W innem miejscu, tam gdzie polała się krew owego dnia listopadowego w r. 1923, kiedy policja wstrzymała „marsz na Berlin" kilku tysięcy nazi pod wodzą Hitlera, dzisiaj na tablicy wypisane widnieją nazwiska szesnastu ofiar.

Na nowe Monachjum składa się również będący jeszcze w budowie Pałac Sztuki, zastępujący spalony w ostatnich latach Glaspalast. Pałac Sztuki, również kolosalny, również ze złotawego marmuru i kolumnami zdobny, wznosi się przy Prinzregentenstrasse, której teren podobno jest bagnisty, tak że pod budowę musiano umocnić grunt niezmierzonemi ładunkami żelazobetonowych podwalin — przypomina to historję krakowskiego Muzeum Narodowego, oraz powiedzenie, że „tylko u nas może się coś podobnego zdarzyć". Podobno artyści, których dzieła zapełnić mają nowy Pałac Sztuki, żałują dawnego Glaspalastu, łatwo dostępnego dla turytów i przejezdnych — niewiele zapewne mieli oni jednak do powiedzenia przy budowie. Sztuka jest bowiem dziś w Niemczech „zgleichszaltowana". Mówiąc o nowem Monachjum, trzeba oczywiście wspomnieć i o tylekroć opisywanej autostradzie, szerokiej na 24 m., pośrodku której ciągnie się pas żywopłotów.

Jeśli chodzi o atmosferę Monachjum, panuje tu owa nieprzetłumaczalna „Gemütlichkeit", prostota i brak wszelkich t. zw. pretensji, zrodzona z używania dobrego piwa dobroduszność i humor. Elegancji tu w piękne niedzielne popołudnie widać istotnie mało, wiele kobiet nosi t. zw. Dirndlkleid, suknie w kwiatki, z fartuszkiem — wiele też jeździ na rowerach. Kapelusze damskie wogóle wychodzą w Niemczech z mody, młodzież należąca do organizacji chodzi tu cały rok z gołą głową.

Odrębność administracyjna poszczególnych krajów Rzeszy powoli zanika. W Bawarji istnieje dotąd osobny namiestnik, Stadhalter, oraz dwóch ministrów, z których jeden łączy godność premjera z urzędem ministra skarbu, drugi jest na czele resortu spraw wewnętrznych i oświatowych, wszelkie wszakże zarządzenia nabierają mocy dopiero po parafowaniu ich przez Berlin. Nie zdaje się, aby ta centralizacja była przez Bawarczyków dotkliwie odczuwana.

M. SP.

Zjednoczenie za Oceanem

Dnia 4 bm. rozpoczął swe obrady w Nowym Jorku zjazd międzyorganizacyjny przy udziale kilkudziesięciu delegatów w sprawie wszystkich organizacyj Polaków amerykańskich. Na posiedzeniu inauguracyjnem dyrektor Światowego Zw. Polaków Lenartowicz złożył zjazdowi życzenia owocnych obrad, poczem uczestnicy zjazdu oddali hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego. Następnie zebrani przyjęli rezolucję w sprawie powitania przybywającego do Nowego Jorku m/s „Batory".

Obrady zjazdu zagaił cenzor Świetlik, poczem ukonstytuowało się prezydjum, do którego weszli jako przewodniczący cenzor Świetlik, jako wiceprzewodniczący: prezes Zw. klubów małopolskich Piotrowski i sekretarka Zw. Polek U. S. A. w Chicago Andrzejewska, jako sekretarz red. Przydatek. Skolei przewodniczący Świetlik wygłosił dłuższe przemówienie, w którem szeroko omówił cele zjadu i scharakteryzował stosunek Polonji amerykańskiej do Rady Organizacyjnej Związku Polaków z Zagranicy, podkreślając, że zarówno na samym zjeździe, jak i poza nim nie powinno być ani zwycięzców, ani zwyciężonych.

Przemawiali następnie przybyli specjalnie na zjazd goście: generalny konsul Gawroński, dyrektor Lenartowicz, oraz referent wydz. amerykańskiego światowego Zw. Polaków Stryjewski. Skolei prezes Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego Kania wygłosił referat programowy pt. „Nasza młodzież — nasza przyszłość".

Obrady popołudniowe rozpoczęły się referatem prezesa Sokolstwa polskiego w Ameryce Starzyńskiego, następnie zjazd zastanawiał się nad sprawą zorganizowania rady międzyorganizacyjnej oraz statutu rady. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie powołać do życia Polską Radę Międzyorganizacyjną, a statut tej rady zaproponowany przez komitet organizacyjny przyjęto z niewielkiemi poprawkami. Wreszcie dokonano wyboru rady, do której weszli: cenzor Świetlik jako prezes, prezes Zjedn. polskiego rzymsko-katolickiego Kania i prezeska Zw. Polek p. Wołowska, jako wiceprezesi, red. Przydatek jako sekretarz i p. Hinkelman jako skarbnik.

Obrady Zjazdu cechował poważny nastrój. Dyskusja odbywała się w atmosferze spokoju i w dążeniu do osiągnięcia porozumienia. Goście z Polski witani byli bardzo serdecznie.

Na Zjeździe reprezentowane były następujące organizacje: Związek Narodowy Polski — 5 mandatów, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie — 4 mandaty, Unja Polska Wilkes-barre — 2, Związek Polaków w Cleveland — 1, Związek Polek — 3, Polska Spójnia Narodowa — 1, Macierz Polska w Chicago — 1, Unja Polska w Buffalo — 1, Związek Polski w Plimouth — 1, Związek Sokołów — 2, Stowarzyszenie Jana Kantego — 1, Wolne Polki w Chicago — 1, Legjon Amerykańskich Weteranów — 1, Weterani Armji Polskiej — 1, Zw. Klubów Małopolskich — 1, Stowarzyszenie Lekarzy Dentystów Polskich — 1, Syndykat Dziennikarzy Polskich — 1, Związek Obrony Narodowej — 1, Liga Morska i Kolonjalna — 1, Zjednoczenie kaplanów Polskich — 3, Stow. Studentów Polskich w Chicago — 1, Stow. Prawników w Buffalo — 1, Polski Uniwersytet Ludowy w Chicago 1, Zw. Królewiaków — 1, Stow. Polskich Kupców w Chicago — 1, Związek Śpiewaków — 1, Stow. Pracy Katolickiej w Chicago — 1, Seminarjum w Orchardlake — 1, Kolegjum Jana Kantego w Erie — 1, Fundacja Kościuszkowska — 1, Związek Kółek Literacko-Dramatycznych w Chicago — 1, Polski Klub Artystyczny w Chicago 1, oraz Klub Artystyczny w Pittsburgu 1, po jednym delegacie z „Dziennika Związkowego Ziednoczenia" w Chicago, „Nowin Polskich", „Kurjera Polskiego", „Dziennika Polskiego", „Wiadomości Codziennych", „Monitora", „Dziennika dla wszystkich", „Nowego Świata" i tygodników „Gwiazda Polarna" i „Straż Związku Oficerów w Chicago".

Ponadto po dyskusji uznano dodatkowe mandaty biskupa Hodury, seminarjum biskupa Grochowskiego oraz Związku Kobiet Kościoła Narodowego.

„Prestiż Wielkiej Brytanji tarza się w prochu"

Prasa angielska wyciąga konsekwencje z wypadków w Abisynji

Londyn, 4. 5. (Tel. wł. O.) Prasa angielska obszernie omawia sytuację, jaka wytworzyła się naskutek wypadków w Abisynji. Dzienniki z żalem stwierdzają, że system zbiorowy doznał fatalnego niepowodzenia. Obecna chwila stanowić będzie punkt zwrotny w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji i przyszłości Ligi Narodów. Szereg dzienników nie ukrywa, że zupełne zwycięstwo Mussoliniego jest upokarzające dla polityki, której głównym rzecznikiem była Wielka Brytanja. — Wszystkie dzienniki z uznaniem wyrażają się o walorach osobistych negusa, dla którego mają wyraźną sympatję.

„Times" stwierdza, że zaznacza się wyraźna tendencja do przypisywania winy za ostatnie wypadki rządowi brytyjskiemu. Jedni obwiniają go dlatego, że nie wszczął wojnę w obronie współczłonka Ligi, drudzy — że nie bardzo serjo dążył do rozwinięcia akcji zbiorowej przez Ligę Narodów. „Times" podejmuje obronę polityki rządu. Nikt nawet sami Abisyńczycy nie mogli oczekiwać, aby Wielka Brytanja wypowiedziała wojnę Włochom. Wojna ta nie przyczyniłaby się bynajmniej do utrzymania pokoju. Wielka Brytanja wypełniła wszystkie swe zobowiązania, wynikające z paktu. Jeśli chodzi o pogląd, że rząd brytyjski powinien był wycofać się ze zbiorowej akcji, to — jak stwierdza „Times" — dość wielkiem złem było to, że polityka wierności Wielkiej Brytanji wobec ideału zbiorowego została pokrzyżowana przez bojaźliwość innych państw. Byłoby jednak znacznie gorzej, gdyby polityka brytyjska shańbiła się nazawsze przez niedotrzymanie wierności. W każdym razie Wielka Brytanja w przyszłości skorzysta z cennego doświadczenia. W najbardziej jawnym wypadku agresji, jaki można sobie wyobrazić, Wielka Brytanja wypróbowała zdolność Ligi do podjęcia skutecznej wspólnej akcji i okazało się, że Lidze brak tej zdolności.

„Daily Telegraph" stwierdza, że dla Ligi powstaje w związku z załamaniem się problemu abisyńskiego najtrudniejsza sytuacja. Maszyna Ligi okazała się bezsilną i niezdolną przeszkodzić pochłonięciu drogą agresji jednego członka Ligi przez drugiego. Powstaje pytanie — pisze „Daily Telegraph" — czy Liga może ogrywać rolę w przyszłem rozwiązaniu obecnego konfliktu. Jeśli nie da się nic zrobić i Włochy pochłoną całą Abisynję, to mniejsze mocarstwa przestaną szukać ochrony w Lidze. Posiada to pewną wartość, że wady ustroju Ligi ujawniły się w sprawie, która nie pociągnęła za sobą konfliktu między mocarstwami europejskiemi. Liga jednak pozostaje istotnym czynnikiem pokoju. Aby Liga mogła temu celowi podołać, należy ją zreformować i nadać jej autorytet i moc działania, których dotychczas nie posiadała.

„Morning Post" podkreśla, że wypadki dowiodły bezpłodności polityki sankcyjnej. W świetle uzyskanych doświadczeń nastąpiła stanowcza zmiana w nastrojach narodu angielskiego. Przy szłość Ligi i jej konstytucja stanie się najbardziej palącem zagadnieniem chwili.

Liberalny „News Chronicle" **stwierdza, że o ile agresja Włoch odniosła wyjątkowy sukces, o tyle akcja zbiorowa poniosła druzgocącą klęskę. Akcja zawiodła, gdyż wysiłek, choć poważny, nie był dostatecznie zdecydowany. Wszystkie państwa Ligi muszą ponieść winę za tchórzostwo, które doprowadziło do katastrofy, ale upokorzenie rządu francuskiego i angielskiego jest największe. Prestiż Wielkiej Brytanji tarza się w prochu — pisze w ostrych słowach „News Chronicle" — atakując przytem rząd. Dumny naród brytyjski, którego przedstawiciele tak dzielnie przemawiali w Genewie, został oszukany przez brak wiary swoich przywódców.**

„Manchester Guardian" podkreśla, że dla Europy obecna chwila stanowi początek końca — końca pierwszego eksperymentu porządku międzynarodowego. Wszelkie ideały z okresu powojennego zostały podeptane, mimo to jednak Europa winna podjąć budowę nanowo, gdyż mimo że Liga w tym wypadku zawiodła, nie można pozwolić, aby doznała ostatecznej klęski

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Dr. Artur Till

adwokat, major rez., po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w 62 roku życia.

Urodził się we Lwowie jako syn śp. Ernesta, zasłużonego Prof. U. J. K., tu ukończył studja i od r. 1902 sprawował swój szczytny zawód. Predystynowały Go do niego zamiłowanie, oraz głęboka wiedza fachowa — uchodził za wybitnego znawcę prawa cywilnego, jako redaktor pisma zawodowego, autor i publicysta, okazał wiele walorów naukowych — jako teoretyk i myśliciel.

Charakter prawy i nieskazitelny oraz bezprzykładna uczciwość — cechowały Go jako człowieka i adwokata. W zawodzie swoim dążył li tylko do wykrycia prawdy materjalnej, i wówczas zdobywał się na największy wysiłek umysłowy i fizyczny, nie podjął się nigdy sprawy kolidującej z etyką. W stosunkach koleżeńskich wykazywał wielką życzliwość, służył radą i pomocą. Z kancelarji Jego wyszło wielu młodych prawników przez Niego do zawodu przygotowanych.

Cechował Go takt i umiar, oraz daleko posunięty objektywizm. Te właściwości Jego charakteru zjednały Mu we Lwowie szacunek i poważanie. Stał zawsze zdala od kwestji polit., trwał jednak niezłomnie na stanowisku polskości adwokackiej i dał temu wyraz na II. Zjeździe Adwokatów, który się odbył w Warszawie w r. 1919. Powołany zaufaniem kolegów niemal jednomyślnie na stanowisko prezesa Związku Okręg. Adwokatów Pol., podniósł etykę tego stanu, bronił jego praw i godności. Jako dziekan i prokurator Izby Adw. był zawsze surowym, lecz sprawiedliwym rzecznikiem zasad moralnych. Wrodzoną Mu była wysoka kultura osobista, uprzejmość i serdeczne z każdym obejście.

W czasie wojny światowej, obrony Lwowa i inwazji bolszewickiej, spełnił swój obowiązek obywatelski jako major artylerji na froncie.

Odszedł od nas nie wiekiem, lecz pracą znużony, żegnany z żalem głębokim i wdzięcznem wspomnieniem. Osierocił żonę Olgę i rodzinę.

Cześć Jego szlachetnej pamięci!

Włochy nie dadzą sobie wydrzeć zwycięstwa

Rzym, 4. 5. (PAT) Dziś o godz. 16-ej zebrał się parlament faszystowski. Na posiedzeniu zjawił się Mussolini, który został powitany długotrwałą owacją. Wszyscy deputowani ze względu na uroczysty charakter obrad przybyli w mundurach faszystowskich i czarnych koszulach. Po załatwieniu kilku spraw porządku dziennego przewodniczący parlamentu Ciano wygłosił długie przemówienie, w którem stwierdził, że cesarstwo etjopskie, które od dłuższego czasu zagrażało kolonjom włoskim i po gwałcił traktat przyjaźni z r. 1928, jest dziś na lasce wojsk włoskich, a negus uciekł, porzucając swój kraj.

NARÓD WŁOSKI ODPOWIEDZIAŁ NA WEZWANIE MUSSOLINIEGO, DAJĄC SWĄ KREW, I DZIŚ DOMAGA SIĘ JAKO NAGRODY CAŁKOWITEGO ZWYCIĘSTWA. ŻADNA SIŁA, ŻADNA KOALICJA NIE BĘDZIE MOGŁA ODEBRAĆ NAM OWOCÓW TEGO WIELKIEGO ZWYCIĘSTWA. NIECHAJ NIKT NIE PRZYPUSZCZA, ŻE WŁOCHY PO RAZ DRUGI ZADOWOLNIĄ SIĘ TYLKO PO ZORAMI. PO WOJNIE, PROWADZONEJ W IMIĘ ZWYCIĘSKIEGO KRÓLA I POD RZĄDAMI MUSSOLINIEGO WINIEN NASTĄPIĆ POKÓJ, NA KTÓRY NARÓD WŁOSKI ZASŁUŻYŁ.

Po przemówieniu przewodniczącego Izby deputowanych Ciano, zarządzono krótką przerwę, poczem Ciano wygłosił drugie przemówienie, w którem uczcił pamięć zmarłego króla egiptu Fuada. Do słów tych przyłączył się Mussolini, oświadczając:

ZARZĄDZIŁEM GENERALNE ZGROMADZENIE NARODU WŁOSKIEGO I DAM WAM WIADOMOŚĆ, KTÓREJ OCZEKUJECIE. TAK, JAK 2-GO PAŹDZIERNIKA 1935 ROKU, PRZEMÓWIĘ DO LUDU WŁOSKIEGO.

Dalsze zarządzenia Komisji dewizowej

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.) Na podstawie art. 3 i 8 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26 kwietnia b. r. komisja dewizowa upoważnia — aż do odwołania — firmy krajowe, eksportujące towary zagranicę do stawiania do dyspozycji cudzoziemców oraz przekazywania zagranicę środków płatniczych bez uzyskiwania każdorazowych zezwoleń na następujące cele:

1) pokrywanie zagranicznych kosztów przewozu i magazynowania towarów łącznie z ich ubezpieczeniem, 2) pokrywanie zagranicznych opłat celnych, 3) pokrywanie prowizji należnej zagranicznym agentom, przedstawicielom, maklerom itp., 4) pokrywanie poborów i kosztów utrzymania przedstawicieli zagranicznych.

Przekazy na powyższe cele mogą być dokonywane z zapasów zagranicznych środków płatniczych, które firma już posiada z eksportu lub uzyska w przyszłości, jednakże tylko wówczas, jeżeli są one związane przyczynowo z eksportem danego przedsiębiorstwa, dokonywanym lub mającym się dokonać w najbliższej przyszłości i tylko w rozmiarach dotychczas przez dane przedsiębiorstwo stosowanych. Dowody uzasadniające dokonanie przekazów na wymienione cele winny być przez przedsiębiorstwo przechowywane.

Waluta eksportowa, pozostająca eksporterowi po potrąceniu przekazów na wymienione cele, winna być w myśl art. 19 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 26 kwietnia 1936 r. zaofiarowana do sprzedaży Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.) Pod przewodnictwem wiceprezesa I. Kożuchowskiego odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którem naczelny dyrektor Banku dr. I. Barysz złożył Radzie szczegółowe sprawozdanie z działalności instytucji w I-ym kwartale r. b. jak również przedstawił plan działalności na 2-gi kwartał r. b.

Po zatwierdzeniu bilansów i planu finansowego załatwiła Rada szereg bieżących spraw administracyjnych.

Z Rady nadzorczej Banku G. K. ustąpili ostatnio p. wiceminister Kazimierz Różnowski wskutek upływu kadencji, oraz dyr. dr. Jerzy Nowak wskutek objęcia stanowiska członka dyrekcji w Banku Polskim.

Na opróżnione miejsca mianował p. Minister Skarbu członkami Rady Banku G. K. Wiceministra Skarbu Leona Ferdynanda Świtalskiego oraz dyrektora gabinetu Ministra Skarbu Wiktora Martina.

Zawieszenie wykładów na Politechnice warszawskiej

Warszawa, 4. 5. (PAT) W związku z zajściami antyżydowskiemi na Politechnice warszawskiej, rektor Politechniki zawiesił wykłady aż do odwołania.

DEPESZE GRATULACYJNE Z OKAZJI 3-GO MAJA

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.) W dniu 3 maja p. Prezydent Rzplitej otrzymał depesze gratulacyjne od króla Belgów Leopolda III, króla Bułgarji Borysa III, króla Włoch Wiktora Emanuela III, cesarza Iranu Reza Szach Pahlawi, króla Iraku Ghazi I-go, króla Afganistanu Mohammed Zahir Khana, regenta Jugosławji księcia Pawła, regenta Węgier Mikołaja Horthy de Nagybanya, prezydenta republiki francuskiej Alberta Lebruna, prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Roosevelta, prezydenta Estonji Konstantego Paetsa, prezydenta Argentyny Augustino P. Justo, prezydenta Meksyku Lazaro Cardenas, prezydenta republiki czechosłowackiej Edwarda Benesza, prezydenta Salvadoru Maksymiljana Hernandez Martinez.

Frank fr. poważnie zniżkuje

Warszawa, 4. 5. (PAT) Wyniki niedzielnego głosowania we Francji odbiły się niekorzystnie na sytuacji franka francuskiego, co zresztą było przewidywane w kołach finansowych. Frank francuski, który od szeregu tygodni był notowany bardzo nisko i dzięki temu wykazywał już małe odchylenia wdół, w poniedziałek doznał poważnego uszczerbku na kursach zarówno w Paryżu, jak i w Londynie.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.). Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie transakcje między Bankiem Polskim a bankami dewizowemi odbywały się pod znakiem mocniejszej tendencji dla niektórych dewiz. Mocniej kształtowały się kursy dewiz bloku szterlingowego. Notowano m. i.: Nowy Jork kabel 5.31,88, Paryż 35.01, Zurych 173, Bank Polski wyznaczył następujące kursy na waluty zagraniczne: dolar ameryk. 5.29, frank franc. 34.92, szwajcarski 172.50, funty ang. 26.26.

Litwini usiłują opanować wrogie nastroje wsi

Królewiec, 4. 5. (PAT) Prasa litewska donosi, że w związku z nieustającemi zamieszkami, naczelnik powiatu **kowieńskiego wydał rozporządzenie, na mocy którego — celem utrzymania porządku i spokoju — policja może powołać na czas nieograniczony do pełnienia służby wartowniczej wszystkich fizycznie zdolnych mężczyzn.**

Wobec ciągłego wrzenia na wsi, rząd litewski mianował specjalnego pomocnika na 5 powiatów: olicki, sejneński, wołkowyski, marjampolski i szacki. Funkcje te powierzono płk. Szumilsowi.

Emeryci tarnopolscy żądają zmiany składu komisji emerytalnej

Donoszą z Tarnopola:

Dnia 26 ub. m. zebrali się urzędnicy czynni i emeryci z Tarnopola i delegaci Związków emeryckich z całego naszego województwa, aby posłuchać sprawozdania z czynności Wydziału Woj. Związku Stałych Deleg. Pracown. państw. w Tarnopolu, tudzież delegatów Woj. Zw. Emerytów ze Lwowa, Stanisławowa, Przemyśla i in. miast, nadto zaproszonych pp. Posłów.

Zebranie zagaił Prezes tarnopolskiego Woj. Zw. Urzędniczego Zygmunt Turecki i poruszył wszystkie najważniejsze wypadki, które zaszły w ostatnich miesiącach, tak w Rządzie, jakoteż w Sejmie, a które dotyczyły tak urzędników czynnych, jak emerytów. Za najważniejszy wypadek należy uważać pozyskanie prasy dla sprawy emerytów i pp. Posłów, którzy zabiegali o usnięcie znanego dekretu p. Prezydenta, jakoteż przyczynili się do powołania w tym celu komisji, w której wedle zapewnień Rządu, miało zasiadać 4 Posłów i tyluż reprezentantów, wybranych przez Związki emeryckie.

Tymczasem powołano zamiast delegatów Związków zainteresowanych, urzędników z Minister. Skarbu, przeciw czemu Zebranie ma zaprotestować, jak już zaprotestowały na swych zebraniach Związki Woj. w Krakowie, Poznaniu i in. Przemówienie, zebrani nagrodzili rzęsistemi oklaskami.

Następnie zdał sprawę sekretarz Woj. Zw. p. Br. Paporisz z czynności Wydziału dla spraw emerytów. Jego jędrnych i przekonywujących słów o nieustającej pracy Przydjum i całego Wydziału Woj. Zw., aby doprowadzić do usunięcia dekretu p. Prezydenta — pracę, podejmowanej wraz z Woj. Zw. em. w Krakowie i Poznaniu, wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem. W tym duchu przemawiał też delegat lwowskiego Zw. em. prof. Bełzowski i stanisławowskiego ok. radca Min. Handlu Waniewicz, który zwróciwszy uwagę na ostatnie zajścia we Lwowie, apelowali do zebranych, aby mimo doznanej krzywdy za nazwanie ich em. zaborczymi i obcięciu im 1/4 płacy, szli między lud i uświadamiali ich narodowo i społecznie, by ich odseparować od zgubnych wpływów agitatorów bolszewickich.

Długie ich wywody b. się podobały zebranym, to też nie szczędzili im oklasków. Bardzo wiele cennych myśli podnieśli inni delegaci, jak delegat z Brodów, który poruszył sprawę silniejszego zrzeszenia się emerytów, celem utworzenia w każdym powiecie dobrze zmontowango Zw. powiatowego, aby oprzeć się o również silny Woj. Związek, wtedy tak społeczeństwo, jak i Rząd będzie prędzej z nami się liczył. — Tu odczytał sekretarz rezolucje, które zebrani jednogłośnie uchwalili.

Z przyłych posłów zabrał głos Pos. Widacki i z wielką werwą wygłosił dłuższe przemówienie. W silnych słowach (oklaskiwanych b. często) podniósł to, że wie o tem, jaka dzieje się krzywda emerytom, a z drugiej strony widzi to każdy myślący człowiek, że są w Polsce jedni, którzy pobierają po kilka pensyj i opływają w dostatki, a są znowu masy wielkie, ginące z głodu. Ta niesprawiedliwość musi ustać! On dołoży wszelkich starań, aby do tej Komisji dla spraw emerytów byli powołani delegaci zainteresowanych, a wtedy sprawy emeryckie w tej Komisji będą doprowadzone do pomyślnego rezultatu. Ponieważ wielu zaproszonych posłów z powodu ważnych przeszkód nie mogło na to zebranie przybyć i nadesłało listy z usprawiedliwieniem, kazał te listy Przewodniczący odczytać. Usprawiedliwili się przedewszystkiem Wicemarszałek Byrka, Pos. Hoffman, Pos. Wagner i sen. ks. Puchała, podkreślając szczere oddanie się sprawie emeryckiej, co wywołało silne wrażenie na obecnych.

Następnie Zebranie uchwaliło następujące rezolucje: 1. Podstawą siły i potęgi Państwa jest praworządność a z nią płynie spokój i zadowolenie u obywateli Państwa. Spokój ten został zamącony dekretem, narzucającym dobrze nabyte prawa tak emerytów, jak i ich rodzin. Dla uspokojenia tych mas społeczeństwa, należy natychmiast cofnąć ten dekret. 2. Dekret ten ma być cofnięty lub zmieniony, wedle wniosku zgłoszonego przez pp. Posłów: ks. Lubelskiego, Hoffmana i Pochmorskiego a uzgodnionego z postulatami zainteresowanego świata pracy. 3. Wysłać deputację złożoną z zainteresowanych i pp. Posłów i Senatorów do Pana Prezydenta z prośbą o cofnięcie lub zmianę dekretu wedle 2 punktu tych rezolucyj. 4. Ponieważ do Komisji emerytalnej nie powołano delegatów Związków Emerytalnych, mimo oficjalnego oświadczenia złożonego przez Wicemin. Lechnickiego na Komisji Budżet. Sejmu w d. 27 lutego b. r. zebrani oświadczają, że do składu większości Komisji nie mają zaufania, a w szczególności do Przewodniczącego Komisji, wobec jego stałego nieprzychylnego ustosunkowania się do kwestji emerytalnej, domagają się tedy powołania reprezentantów Związków Emerytów z Krakowa, Poznania, Tarnopola i Lwowa.

Okrzykiem: Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Prezydent Mościcki zakończono to 3-godzinne zebranie.

Sztuczne postarzanie garderoby

Z za kulis amerykańskiej wytwórni filmowej

Całkiem oryginalny zawód wykonuje pani Lucia Coulter w atelier wielkiej wytwórni filmowej, „Metro-Goldwyn-Mayer". W przeciwieństwie do różnych pralni chemicznych, usiłujących ze starej, używanej garderoby usunąć ślady zniszczenia, obowiązkiem pani Lucji jest nadawanie nowym sukniom i garniturom męskim wyglądu garderoby używanej i zniszczonej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gwiazdy filmowe nie chcą się ubierać w rzeczy stare, używane. Gdy więc scenarjusz wymaga od nich przebrania się w podniszczone stroje, musi się nowe ubrania poddać specjalnemu procesowi, któryby im nadał pozory zużycia. Ten proces właśnie należy do obowiązków mrs. Lucji Coulter, której zręczność i doświadczenie nie mają rywali. Dama owa liczy już siedemdziesiąt lat i należy do najpopularniejszych osobistości olbrzymiej wytwórni. Najsłynniejsze gwiazdy tytułują ją „ciocią", ona zaś mówi do nich „ty", choćby artystka była taką znakomitością jak Greta Garbo, czy Norma Shearer.

Początkowo mrs. Coulter pracowała w wytwórni jako krawczyni i jej kreacje cieszyły się znacznem uznaniem klijentek. Przy sporządzaniu kostjumów do filmu „Anna Christie", polecono jej przygotować stroje dla Grety Garbo i dla Marji Dressler, któreto artystki miały wystąpić w starych, podniszczonych sukniach. Okazało się, że trudniejszą sprawą jest odpowiednie przygotowanie sukien zniszczonych, niż całkiem nowych toalet. Pani Lucia jednak wywiązała się doskonale z zadania. Całkiem nowe suknie moczyła w różnych rozczynach, wypalała w nich dziury, wystrzępiała obrąbki, dopóki nie nabrały odpowiedniego wyglądu. Od tego czasu mrs. Coulter wyspecjalizowała się w „sztucznem postarzaniu garderoby". Jednym z jej sposobów jest moczenie materjałów w czarnej kawie. Rękawiczki Mrs. Micawbers w „Davidzie Copperfieldzie" leżały przez tydzień w wodzie, w której rozpuszczono dużą ilość miału węgla drzewnego. W niektórych kostjumach robi się dziury, by je następnie zacerować. Inne plamy robi się na sukniach domowych i fartuchach gospodarskich, inne na kombinezonach automobilowych, jeszcze inne na kostjumach podróżnych. Mrs. Coulter jest prawdziwą artystką w swoim rodzaju. Potrafi ona również nadać nowemu garniturowi męskiemu pozory zużycia przy pracy biurowej, przez nadanie mu odpowiedniego połysku. Całkiem nowy garnitur wychodzi z jej rąk zniszczony i „wyświechtany".

Pani Lucia nie może nadążyć zamówieniom, gdyż rocznie przygotowuje się w wytwórni około pięciu tysięcy egzemplarzy podniszczonej garderoby.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

99

JAD SŁOŃCA

(Dokończenie)

Ale co było najdziwniejsze, to fakt, że pomoc okazała się już niepotrzebna, bo Paweł w tej chwili właśnie odzyskał przytomność. Może zresztą podziałał na niego pełny przerażenia jęk matki, a może samo dotknięcie jej ręki. Dość, że westchnął nagle głęboko, jakby budząc się ze złego snu, spojrzał na zebranych zdziwionym wzrokiem, ale uśmiechnął się tylko do Zosi i, oparłszy się na jej ramieniu, słaby, jak dziecko, pozwolił zaprowadzić się do swej sypialni.

W kwadrans później, kiedy przybył doktór Rucki, po którego natychmiast poleciała Marta, Paweł spał już twardym, spokojnym snem i zacny eskulap, zbadawszy jego puls i zmierzywszy temperaturę, zapewnił panią Borkową, że niema się czego obawiać, bo niebezpieczeństwo minęło całkowicie. Dowiedziawszy się zaś o okolicznościach, jakie towarzyszyły atakowi, odwołał Zosię na stronę i szepnął jej do ucha z triumfującą miną:

— A co? Czy nie miałem racji? Pani obecność była niezbędna, aby uratować Pawła, a może...

Urwał i, przyglądając się Zosi, która odwróciła nagle twarz, powiedział życzliwym tonem:

— Proszę pójść przespać się zaraz, panno Zosieńko. Daję pani uroczyste słowo lekarskie, że naszemu Pawełkowi nic złego się nie stanie. Będzie teraz spał jak suseł i obudzi się zdrowy. Pani powinna zrobić to samo. Pani też potrzebuje snu.

Ale tym razem Zosia nie poszło za radą poczciwego lekarza i wraz z panią Borkową całą noc przesiedziała przy łóżku Pawła. Obie bowiem były zanadto przestraszone tym dziwnym atakiem, aby mogły uwierzyć zapewnieniom doktora Ruckiego, że to był już okres działania — jak mówił — jadu słońca.

Okazało się jednak, że doktór Rucki miał znowu rację. Atak nie powtórzył się. Dwa czy trzy razy wprawdzie Paweł budził się z głębokiego snu, w który zapadł natychmiast. Tyleż razy wymówił przytem czyjeś imię i za każdym razem serce dziewczyny ściskał bolesny, a przecież radosny niepokój, bo miała wrażenie, że to było jej własne imię. Raz też — było to już o świcie — podczas jednej z takich krótkich przerw we śnie, spojrzał na Zosię oczami, w których nie było ani śladu dawnej nieprzytomności, uśmiechnął się uśmiechem bardzo znużonego małego chłopca, dotknął zlekka ręką jej dłoni i zasnął znowu.

* * *

Miało się jakoś ku Bożemu Narodzeniu, kiedy Medyński pewnego ranka zapukał dziwnie nieśmiało do pokoju Marty, a zacna gospodyni, otworzywszy drzwi, zdradziła nietyle zawstydzenie wobec swojego niekompletnego odzienia, bo kończyła właśnie toaletę, ile zdziwienie wobec jego stroju.

— Cóż to się pan Medyński tak dziś wysztafirował? Przecież Zosia z Pawełkiem jeszcze nie wrócili z Ożarowic i wogóle ślub odbędzie się dopiero po Trzech Królach. Tak mówiła mi wczoraj pani hrabina. Więc czego się pan Medyński ubrał tak uroczyście?

Ocena Marty była trafna. Medyński nawet podczas najwystawniejszych przyjęć w winiarni Borków nie wyglądał tak dostojnie, jak dziś właśnie. Nigdy jego czarny, długi tużurek nie lśnił tak nieskazitelną czernią i nigdy tak starannie nie były rozczesane piękne bokobrody.

Uwaga gospodyni onieśmieliła go jeszcze więcej, ale po chwili zdobył się na odwagę i wyciągnąwszy zdecydowanym ruchem rękę, którą dotąd ukrywał wstydliwie za plecami, podał jej przepyszny bukiet w najlepszym guście fin-de-siécle'u.

Wypowiedział przytem jednym tchem krótkie, ale bardzo ozdobne przemówienie:

— Pani Marto! Skoro w rodzinie naszych państwa wypadki potoczyły się tak pomyślnie, skoro podziemia wydały ukryty skarb, skoro bazyliszek opuścił lochy i osiadł w szklanej klatce, skoro wreszcie dwa młode serduszka znalazły ukojenie swych tęsknot, niechajże to samo znajdą i dwa inne serca.

— Co? Co? Jak? — mruczała wzruszona Marta.

A wtedy pan Medyński, zgiąwszy się ostrożnie, złożył wspaniały bukiet u jej stóp i, wyprostowawszy się zaraz, zawołał, otwierając szeroko ramiona:

— Pobierzmy się, Marto! Kocham cię

KONIEC

Polska myśl pedagogji gospodarczej na usługach narodu i państwa

Świadomość, że rzeczą wielkiej wagi jest kształcenie gospodarcze ludności rolniczej, a wśród niej gospodarcze kształcenie i wychowanie kobiet, w społeczeństwie naszem rozszerza się powoli a stale.

Koła Gospodyń Wiejskich, szkoły gospodarcze dla kobiet, dużo mają sympatji w społeczeństwie. Mało komu jednak wiadomo, że w jednej części Polski troska o zakładanie i kierowanie szkołami gospodarczemi żeńskiemi, spoczywa niemal wyłącznie na barkach organizacyj społecznych, instytucyj prywatnych, a nie na rządowych ani samorządowych poczynaniach, które udzielają tylko pewnych pomocy finansowych.

Tą częścią Polski jest Ziemia Czerwieńska. Jeżeli przeciągniemy przez Przemyśl linję odcinającą na zachód powiaty: Jarosław, Przemyśl, Dobromil, Lesko, — pozostanie nam na wschodzie 1/2 wojew. lwowskiego, całe stanisławowskie i tarnopolskie. Na całej tej wielkiej przestrzeni nie byłoby ani jednej szkoły gospodarczej żeńskiej, gdyby nie inicjatywa i praca samego społeczeństwa.

W Jazłowcu istnieje przy zakładzie nauk. SS. Niepokalanek, założonym w zeszłym stuleciu przez ś. p. Matkę Darowską, nowa stosunkowo szkoła gospodarcza na poziomie seminarjum gospodarczego. Zaś poza tym zakładem, na całym tym obszarze, praca Tow. Gosp. Wykształcenia Kobiet stworzyła 4 szkoły dla gospodyń wiejskich: w Olesku, Witkowie koło Radziechowa, Pohorcach koło Rudek i Kałuszu. Szkołę w Olesku oddało Tow. Gosp. Wykształcenia Kobiet samorządowi powiatowemu, zorganizowaną i zdolną do życia. Mimo jednak rozwoju jej wewnętrznego, pracy owocnej i rosnącej frekwencji, powiat złoczowski, jak mówią wieści, ma zamiar zamknąć ją, czy nawet już ją zamyka. Ale szkoły T. G. W. K. trwają, rozwijają się dalej, utrzymują współpracę z Kołami Gospodyń, promieniują.

Rok obecny jest 30-tym rokiem pracy T. G. W. K., które przed wojną jeszcze, stworzyło inne 3 szkoły, niestety w czasie wojny zniszczone. Równocześnie upływa 22 lat od chwili otwarcia największego dzieła T. G. W. K., „Snopków". Snopków, zwany początkowo „Seminarjum Gospodarczem", potem „Główną Szkołą Gospodarczą", obecnie „Szkołą Gospodarczą T. G. W. K." kształci w 3 latach, absolwentki szkół średnich, po egzaminie dojrzałości, na postępowe, umiejętne, rachunkowe, obeznane także z gospodarstwem wiejskiem panie domu, dając im zarazem wykształcenie pedagogiczne i dydaktyczne, oraz wychowanie społeczne, a wszystko oparte na solidnej praktycznej pracy. To wykształcenie daje im możność wykonywania zawodu nauczycielek i instruktorek gospodarczych.

Snopków może być sprawiedliwie nazwany chlubą nietylko Małopolski i Lwowa, ale i Polski całej. Stworzony jeszcze w czasach zaborczych, z myślą przygotowywania pracownic gospodarczego i narodowego odrodzenia ludu polskiego, w wolnej już Polsce, wychowuje wciąż nowe zastępy kobiet, przygotowanych fachowo i społecznie do życia i pracy w tej dziedzinie, która zawsze była, jest i będzie podstawą i ostoją dla olbrzymiej większości kobiet. To też Snopkowianki zawsze znajdą pracę odpowiednią dla swego przygotowania.

Liczne wizytacje z Ministerstwa W. R. i O. P., które obecnie jest najwyższą władzą Snopkowa dowodzą, że i ono patrzy na tę inicjatywę społeczną z rosnącem zainteresowaniem i życzliwością, co zapewne objawi się wkrótce rosnącą pomocą finansową dla zakładu.

Siłami społeczeństwa zorganizowany i prowadzony, oszczędnie, a z uwzględnieniem coraz nowych zdobyczy nauki i doświadczenia, Snopków jest dowodem wielkiej żywotności tej grupy społecznej, która się oddaje gospodarczemu kształceniu kobiet. Przedewszystkiem jednak, świadczy o żywotności społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej, które swą myśl i swoją inicjatywę, oddaje w bezinteresownych usługach narodowi i państwu.

Z. W.

Losy największych brylantów świata

W Brazylji odnaleziono niedawno djament niezwykłej wielkości, waży on bowiem 488 karatów. Zdaniem znawców będzie to największy djament na świecie, jeżeli nie liczyć djamentu „Cullinan", ofiarowanego w r. 1905 królowi angielskiemu Edwardowi VII. przez Transvaal. „Cullinan" waży 530 karatów.

W związku z tem prasa angielska przypomina o losach największych djamentów, z któremi związane są zazwyczaj legendy i anegdoty. Dwa wielkie kamienie „Regent" i „Djament Błękitny", które należały niegdyś do korony francuskiej, znajdują się obecnie w muzeum Luvru. Słynny „Książę Orłów", wydarty z oka bóstwa induskiego i przywieziony do Europy, oraz niemniej słynna „Gwiazda Polarna", należące niegdyś do carów rosyjskich, znajdują się obecnie w skarbcu Sowietów w Moskwie. Inny wielki brylant „Koh-i-nor" znajduje się obecnie w muzeum królewskiem w Tower, w Londynie. „Sancy", który należał ongiś do pięciu królów Francji i trzech władców Anglji, jest obecnie w posiadaniu maharadży Patiala. „Cesarzowa Eugenja", sprzedana za cenę 400.000 franków po upadku drugiego cesarstwa, jest również w Indjach i stanowi własność maharadży Baroda.

Umowa pracy w przemyśle budowlanym

Oddziały Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, drzewnego, ceramicznego i pokrewnych zawodów we Lwowie, zwróciły się w miesiącu kwietniu do tutejszego Inspektoratu Pracy z prośbą o zwołanie konferencji, celem zawarcia zbiorowej umowy i ustalenia cennika płac robotniczych, na rozpoczynający się sezon budowlany. W tym celu odbyła się dnia 25 kwietnia b. r. konferencja informacyjna, pod przewodnictwem P. Obwodowego Inspektora Pracy, inż. Stanisława Pławskiego, przy udziale P. Wiceprezydenta Izby Inżynierskiej, inż. M. Kolbuszowskiego, zastępców pracodawców przemysłu budowlanego i Związku Robotników.

Na tej konferencji uproszono P. Wiceprezydenta inż. Kolbuszowskiego, aby Izba Inżynierska podjęła się pośrednictwa między pracodawcami a delegatami Związku Robotników, z uwagi na pośpiech sprawy, i rozpoczęty już sezon budowlany. Po szeregu konferencyj delegatów pracodawców z delegatami Związku Zawodowego Cieśli, Murarzy i Brukarzy, obydwie zainteresowane strony, doszły do zupełnego i zgodnego porozumienia, tak co do postanowień umowy pracy jak i co do cennika.

Izba Inżynierska wyrażając z tego powodu duże zadowolenie i zadośćuczynienie, daje wyraz nadziei, że dzięki przeznaczeniu dużych kredytów przez Państwo, Samorządy i społeczeństwo na roboty publiczne i prywatne we Lwowie, nowy sezon budowlany rozwinie się wnet w całej pełni, z pożytkiem dla miasta i zaintresowanych.

W czasie konferencji stwierdzono wyjątkowo niekorzystną sytuację Lwowa. Gdy sezon budowlany w Gdyni, Warszawie, Krakowie trwa ze względu na klimatyczne warunki 9—11 miesięcy rocznie, to Lwów może budować najwyżej 7—8 miesięcy, gdyż zima jest z reguły śnieżna i mroźna. — Dlatego czynniki powołane do udzielania kredytów budowlanych, oraz Władze w przemyśle budowlanym decydujące, powinny dokładać ze swej strony wszelkich starań, by sezon budowlany u nas i tak już krótki — jeszcze przez formalności nie doznawał szkodliwego skrócenia.

Wykonanie nadzoru budowlanego
I. w Polsce zjazd delegatów miast

Celem omówienia aktualnych zagadnień, związanych z wykonywaniem nadzoru budowlanego i obowiązującem ustawodawstwem budowlanem i administracyjnem, odbędzie się w dniach 18—20 maja 1936 r. we Lwowie: „I. Zjazd Delegatów Miast Polskich w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego".

Wobec faktu że Zarządy Miejskie wykonywują w dziedzinie nadzoru budowlanego ustawą państwową, i mają ogromny wpływ na rozbudowę miast i poziom budownictwa, Zjazd powyższy nabiera niezwykle dużego znaczenia ze stanowiska państwowego i społecznego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, unormowało w dużej mierze kwestje dotyczące zabudowania osiedli. — Wykonywanie tego prawa przez Zarządy Miejskie, wymaga jednak pokonywania wielu trudności organizacyjnych, administracyjnych i technicznych. Wobec różnej organizacji nadzorów budowlanych, w miastach polskich i braku przepisów w tej mierze, jakoteż faktu że Zarządy Miejskie napotykają przy wykonywaniu prawa budowlanego na wiele trudności, odbycie wspomnianego Zjazdu, jest sprawą niezwykle aktualną.

Referaty na Zjazd opracowały największe miasta w Polsce, a to: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno.

Prace Zjazdu dotyczyć będą tak usprawnienia, organizacji, działalności i wzmożenia egzekutywy władz budowlanych, jakoteż zastanowienia się nad możliwością usunięcia trudności, na jakie władze te przy wykonywaniu nadzoru w obecnym stanie rzeczy napotykaą.

———

„Tańczymy na wulkanie"

Czy ktoś dzisiaj pamięta, kim był hrabia Salvandi? Napewno mało komu znane jest to dźwięczne nazwisko i nawet historycy Akademji Francuskiej musieli zajrzeć do kronik, by zbadać, że równo sto lat temu, pisarz tego imienia został zaliczony w poczet „nieśmiertelnych". W niedawnej uroczystości przyjęcia do Akademji Klaudjusza Farrère'a podkreślono fakt, że równo sto lat temu odbyła się podobna uroczystość mianowania członkiem Akademji hrabiego Salvandi.

Z całej spuścizny po Salvand'im pozostało jego dowcipne „bon mot", słówko, które się przyjęło na określenie pewnej specjalnej sytuacji. Na krótko przed wybuchem paryskiej rewolucji lipcowej, przed tragicznemi wypadkami 1830 roku, odbywał się w salonach księcia Orleanu wspaniały bal. Zmieszawszy się z różnobarwnym tłumem arystokratyczn. gości hr. Salvandi powiedział: „Jesteśmy na neapolitańskim świecie. Tańczymy na wulkanie". Słówko to, skwapliwie pochwycone przez współczesnych, nie straciło w ciągu lat nic ze swej aktualności. Hrabia Salvandi nie spodziewał się pewnie, że swoją „nieśmiertelność" zawdzięczać będzie temu rzuconemu od niechcenia dowcipowi.

———

Dzień kulturalny

NOWE DARY DLA ZBIORÓW ZAMKU KRÓL. NA WAWELU. Prof. Włodzimierzowa Łukasiewiczowa wręczyła bawiącemu we Lwowie kustoszowi Zbiorów Wawelskich dr. Stanisławowi Świerz-Zaleskiemu w imieniu ś. p. swego męża i swojej, na wieczystą własność Zamku Król. na Wawelu, złocony i bogato ornamentowany serwis turecki z wieku XVII, złożony z 10-ciu sztuk. Serwis ten ofiarował jeden z sułtanów tureckich w wieku XVII, przodkowi rodziny hr. Dąmbskich z Wojnicza, posłującemu w imieniu Rzeczypospolitej do Turcji. Serwis zwolniony został z zajęcia przez rząd austrjacki w r. 1809, a po raz pierwszy wypłynął, budząc podziw na wystawie starożytności w r. 1856, urządzonej w Krakowie w pałacu Ks. Jerzego Lubomirskiego. — Ponadto ofiarowała prof. W. Łukasiewiczowa rodzinną kompletną zbroję husarską z wieku XVII.

NIEMIECKA WYCIECZKA NAUKOWA DO POLSKI. Z Królewca wyjeżdża do Polski wycieczka naukowa, w składzie 20 osób, profesorów i studentów Uniwersytetu Alberta w Królewcu. Wycieczka udaje się najpierw do Poznania, potem do Torunia i Bydgoszczy. Kierownikiem wycieczki jest p. Peter - Heinz Seraphim, referent do spraw polskich w instytucie gospodarki europejskiej przy uniwersytecie królewieckim.

NOWA PLANETKA ODKRYTA W KRAKOWIE. Na fotografjach z dnia 29 kwietnia b. r. w Obserwatorjum krakowskiem, odkryto nową planetkę, świecącą jako gwiazdka 13 i pół wielkości. Berliński Instytut Rachunkowy nadał jej znaczenie prowizoryczne 1936 H. E. Czy planetka będzie wniesiona w rejestrach astronomicznych z numerem i nazwą, będzie to zależało od tego, czy uda się zebrać dla niej dostateczną ilość obserwacyj dla wyznaczenia orbity.

TOURNEE LOTNICZO - ODCZYTOWE. Znana z szeregu lotów dookoła świata niemiecka lotniczka sportowa Elly Beinhorn, wystartowała wczoraj w Berlinie na maszynie turystycznej typu „BSW Teifun", (na której odbyła w roku ubiegłym głośny lot jednodniowy z Berlina do Stambułu i spowrotem) udając się do Rygi i Libawy. Elly Beinhorn zamierza wygłosić wśród tamtejszych stowarzyczeń niemieckich szereg odczytów o swych przeżyciach lotniczych.

KONCERT PIANISTY POLSKIEGO W KRÓLEWCU. Onegdaj odbył się w Królewcu koncert pianisty polskiego, znanego odtwórcy Chopina Raula Koczalskiego. Jest to już drugi koncert Koczalskiego w Królewcu w ciągu bieżącego roku. Zarówno prasa królewiecka, jak i licznie zgromadzona publiczność, przyjęły pianistę bardzo gorąco, wyrażając życzenie, by w czasie jaknajbliższym przybył ponownie do Królewca i stwierdzając raz jeszcze, że Koczalski nie ma równego sobie odtwórcy muzyki chopinowskiej.

NOWA SZTUKA W GWARZE KASZUBSKIEJ. W Kościerzynie na Kaszubach, poraz pierwszy wystawiona została w niedzielę dnia 26-go b. m. sztuka, napisana w gwarze kaszubskiej p. t. „Katilina" przez znanego poetę ludowego ks. dr. Heykiego, autora granej swego czasu z dużem powodzeniem na Pomorzu sztuki kaszubskiej „August Szloga".

ROBOTY PUBLICZNE W TARNOPOLSKIEM

Tarnopol, 5. 5. (Tel. wł. W.). Wojewoda tarnopolski p. Gintowt Dziewałtowski w towarzystwie dyr. Biura Fund. Pracy inż. Krzyżaka, wiceprez. miasta Pawłowskiego i wicestarosty dr. Nowaka zlustrował roboty podjęte dla zatrudnienia bezrobotnych w mieście i najbliższej okolicy. Po zapoznaniu się ze stanem robót i warunkami płac, zarządził p. wojewoda podwyżkę płac robotnikom na drogach do norm wypłacanych takim samym robotnikom przez magistrat przy robotach miejskich. Podwyżka płac dotyczy robotników rekrutujących się z bezrobotnych, zamieszkałych w Tarnopolu i obowiązywać będzie do czasu rozpoczęcia większych robót budowlanych w mieście.

TRZYLETNI PLAN DZIAŁALNOŚCI POWIATÓW

Tarnopol, 5. 5. (Tel. wł. W.). W Brzeżanach odbył się regjonalny zjazd starostów 4-ch powiatów, a w Czortkowie dzień później podobny zjazd 5-ciu starostów. Głównym punktem obrad były sprawy gospodarcze. W wyniku obrad ustalono szczegółowe trzyletnie plany działalności powiatów. Obu zjazdom przewodniczył wojewoda tarnopolski Gintowt Dziewałtowski, ponadto w zjazdach wzięli udział wicewojewoda Niepokulczycki, nacz. wydz. społ. polit. Bielecki, zaś w zjeździe w Czortkowie ponadto d-ca brygady KOP. płk. dypl. Rowecki.

Wiadomości bieżące

6 maja 1936

Środa

Jana

Jutro: Piotra

Wschód słońca 3·56
Zachód „ 19·6

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina".
Czwartek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 15. „Grube Ryby" — komedja.
Piątek, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina" — komedja.
Sobota, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina" — komedja.
Niedziela, dnia 10 b. m. godz. 3.30 popoł. Ab. 11. Ceny najniższe. „Trafika Pani Generałowej" — komedja.
Niedziela, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina" — komedja.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, dnia 6 b. m. — nieczynny.
Czwartek, dnia 7 b. m. — nieczynny.
Piątek, dnia 8 b. m. — nieczynny.
Sobota dnia 9 b. m. godz. 7-ma wiecz. Występy „Cyrulika" — „Z przedziałkiem".
Sobota, dnia 9 b. m. godz. 9-ta wiecz. Występy „Cyrulika" — „Z przedziałkiem".
Niedziela, dnia 10 b. m. godz. 7-ma wiecz. Występy „Cyrulika" — „Z przedziałkiem".
Niedziela, dnia 10 b. m. godz. 9-ta wiecz. Występy „Cyrulika" — „Z przedziałkiem".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mazur" z Polą Negri.
ATLANTIC: Reprezent. film polski „Pan Twardowski".
CASINO: „Mężczyźni wolą mężatki" Joan Crawford.
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo".
COLOSSEUM: „Wielka Księżna" i „Chłopiec Hotelowy". — Rewja: „Żegnamy na wesoło".
GLORIA: „Wyspa skarbów" i Flip i Flap.
GRAŻYNA: „Bengali" z Gary Cooperem.
KOPERNIK: „Top Hat" — Panowie w cylindrach.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec".
METRO: „Wielka Księżna Aleksandra" — Leo Slezak, Szöke Szakal, oraz komedja z Buster Keatonem.
MUZA: „Petersburskie noce".
PALACE: „Ewa" (Magda Schneider, Hans Moser, Adela Sandrock).
PAN: „Zapomniany człowiek" oraz „Flip i Flap".
PAX: „Niedokończona symfonja".
RAJ: „Dla Ciebie śpiewam" — Jan Kiepura i Marta Eggert.
STYLOWY: Chevalier — „Folies Bergere" oraz rewja.
SWIT: „Wacus". W roli tytułowej Adolf Dymsza.
TON: „Gabinet figur woskowych".
UCIECHA: „Niewidzialny promień" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. RZYM.

— TEATR WIELKI: Dziś we środę 6-go b. m. o godz. 8-mej wieczorem „Nieusprawiedliwiona godzina" — komedja Stefana Bekkeffiego w reżyserji K. Tatarkiewicza. Jutro w czwartek: „Grube Ryby".

— TEATR ROZMAITOŚCI: Od soboty 9-go b. m., gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego".

O czystość i piękność Lwowa

(—). Przed niedawnym jeszcze czasem Lwów stał w szeregu najczystszych i najpiękniejszych miast Rzeczypospolitej. Palmę tę zawdzięczał przedewszystkiem ambicji ojców miasta i całego społeczeństwa, które różnemi sposobami i środkami zapewnić chciało naszemu grodowi odpowiednią szatę. Lwów ma wiele warunków, by naprawdę być miastem pięknem — w pierwszym rzędzie decydującą rolę odgrywa tu jego położenie topograficzne, którem rzadko poszczycić się mogą nawet miasta zagraniczne. Ta żywość terenu, nasycona bogatym otokiem pagórków, lasów, gajów, to kanwa, na której dzierżgać można przebogate pomysły i twory. Zostało to przez naszych budowniczych miasta w latach poprzednich wyzyskane w całej rozciągłości. Im właśnie zawdzięcza Lwów swą obecną charakterystyczną szatę, którą tu i tam (Rynek) przywracamy do dawnej wspaniałości i splendoru.

Dużą trudność w utrzymaniu piękności i czystości miasta stanowi brak rzeki, tak umiejętnie wykorzystywanej przez miasta, które się tym skarbem poszczycić mogą. Nasza Pełtew nie stwarza warunków, sprzyjających upiększeniu czy też czystości miasta i na tym odcinku mamy wiele trudności do pokonania.

Tem niemniej jednak miasto nasze przed laty przystrajać się musiało w szatę piękną i bogatą. Na czele objektów zdobniczych stały nasze parki, których czar zazdroszczono nawet zagranicą. Dziś parki te pozostawiają wiele do życzenia, a zwłaszcza najwięcej bolączek notuje park Kościuszki, którego wygląd i charakter winien być jaknajdokładniej zrewidowany. Dużo uwag zanotować można również na marginesie Wysokiego Zamku. Nie chcemy wchodzić w szczegóły, a byłoby ich bardzo dużo, zwłaszcza gdybyśmy poruszyć mieli zagadnienie kwietników, dróg, fontan, altan parkowych, stawku w parku Kilińskiego, zwierzyńca, oświetlenia, palmiarni, alei, ławek, koszów na papiery, zdobienia okien kwiatami, trawników przed kamienicami, zadrzewienia ulic, i t. d.

Na czoło jednak wysuwa się przedewszystkiem sprawa czystości miasta i tu zwrócić należy uwagę na wygląd naszych chodników, bieżni, podwórek jakżeż często zaśmieconych, zabitych błotem, drzemiących w kałużach garnirowanych cuchnącemi rowami i ściekami. Jeśli który odcinek jest najbardziej zaniedbany, jeśli który może być rychło przywrócony do jako takiego wyglądu, to właśnie ten ostatni i to nietyle przy nadzorze policyjnym, ile raczej przy dobrej woli społecznej. Dobrze się więc stało, że tę sprawę czystości i upiększenia miasta Lwowa uczyniono przedmiotem konferencji, która odbędzie się dziś w ratuszu z inicjatywy prezydenta dr. Ostrowskiego. Konferencja ta wyłoni specjalny komitet, który stanie na czele akcji, która oby jaknajprędzej wydała owoce. Dobrze się stało, że obok czynnika administracyjnego zjawi się czynnik społeczny, którego rola wychowawcza może zdziałać o wiele więcej. Stoimy wobec akcji ożywienia Lwowa pod względem turystycznym — pierwszą próbą ma być impreza pod hasłem „Zielone Święta we Lwowie". Turyści, szukający nasze miasto, winni je w najbliższej przyszłości ocenić przedewszystkiem jako miasto czyste. Zależy to więc przedewszystkiem od ustosunkowania się społeczeństwa lwowskiego do tych dezyderatów, jakie wysunie dziś Komitet czystości i upiększenia miasta Lwowa.

— NAJBLIŻSZE PREMJERY: Najbliższą premjerą Teatrów Miejskich, będzie komedja Pagnola „Handlarze Sławy". Jest to jedna z najcelniejszych sztuk tego doskonałego francuskiego autora. Reżyserja Janusza Strachockiego.

— „CYRULIK WARSZAWSKI" WE LWOWIE: Zapowiedź przyjazdu najpopularniejszego teatru w Polsce, wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerszych sfer naszego miasta. „Cyrulik Warszawski" ze świetnym Jarosym na czele, rozpocznie już w sobotę tego tygodnia występy w Teatrze Rozmaitości najcelniejszą ze swoich premjer, rewją aktualno polityczną „Z przedziałkiem" pióra Hemara, Tuwima, Schlechtera. Jarosy rozporządza przytem najlepszym zespołem, jaki dziś może u nas posiadać kabaret artystyczno - literacki. Zimińska, Żelichowska, Terne, Olsza i Rentgen, oto nazwiska, które zna na pamięć cała Polska.

Bilety już do nabycia w kasach Teatru Wielkiego i Fot-Abo-Rad, pl. Marjacki l. 9.

— PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA (św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy na r. 1936/7 do gimnazjum (nr. 648) nowego i do siódmej klasy dawnego typu oraz do **koedukacyjnej szkoły powszechnej.** Kancelarja otwarta od 17 do 18 godziny
753 **Kistryn.**

— ZAGADKI MUZYCZNE DLA DZIECI. Ciocia Ada i Tadeusz Seredyński, przygotowali dla dzieci nową serję zagadek muzycznych na dziś (środa, godz. 16.00). — Równocześnie dowiedzą się dzieci o wyniku ostatniego konkursu zagadek.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Ida Wieniewska wygłosi dziś przed mikrofonem lwowskim szkic literacki p. t. „Czem był dla nas teatr?" — (środa, godzina 18.30), zaś o godzinie 19.00 red. Izydor Spergel opowie nam „Jak pracuje agencja informacyjna?"

— „PARADA GWIAZD". Akustyczne fotografje gwiazd filmowych, przedstawi nam młody literat lwowski, (pseudonim) — Jan Leski, w swej audycji p. t. „Parada gwiazd". Audycja odbędzie się dziś w środę o godz. 20.00.

— OSTATNIA AUDYCJA Z CYKLU „TWÓRCZOŚĆ SZOPENA". 35-tą audycją zakończy się dziś w środę o godz. 21.00 wielki radjowy cykl szopenowski, zorganizowany celem umożliwienia radjosłuchaczom systematycznego poznawania twórczości naszego największego genjusza muzycznego. W dzisiejszej audycji prof. Z. Rabcewiczowa odegra trzy mazurki z op. 69, walca as-dur op. 64, nr. 3, oraz polonez - fantazję op. 61.

— „PORADNIA MODY „DZIENNIKA POLSKIEGO" **udziela dla wszystkich Czytelniczek „Dz. Polskiego" porad w sprawach mody każdej środy (prócz świąt), od godz. 15.30—17. Do przeglądnięcia są najmodniejsze żurnale (francuskie), oraz próbki materjałów.**

— DEKORACJA ORDEREM POLONIA RESTITUTA. W ubiegły poniedziałek P. Wojewoda Lwowski Belina-Prażmowski, dekorował naczelnika wydziału Prokuratury Generalnej dra Karola Skrowaczewskiego, Krzyżem Oficerskim Orderu „Polonia Restituta".

— USTĄPIENIE WICESTAROSTY W SKAŁACIE. Wicestarosta powiatowy p. W. Uniatycki, został z dniem 1 maja b. r. przeniesiony w stan spoczynku. Odchodzącego wicestarostę żegnali urzędnicy starostwa i Wydziału Powiatowego w Salach Klubu Obywatelskiego.

— Ś. P. ZDZISŁAWA SETMAJERÓWNA. Z szeregu muzyków - pedagogów, ubyła jedna z najwybitniejszych niegdyś sił, znana i ceniona artystka - pianistka Zdzisława Setmajerówna.

Kształcona przez K. Mikulego, ucznia Chopina — w jego szkole następnie strzegła tradycji chopinowskich, z umiejętnością i zapałem przelewając swą wiedzę muzyczną na kształcone przez siebie liczne zastępy uczenic i uczniów.

Obdarzona wielkim talentem pianistycznym, często występowała na estradzie koncertowej we Lwowie i zagranicą, zyskując zawsze wielkie uznanie krytyki i zasłużony tytuł krzewicielki kultu Chopina.

Wrażliwa na ludzką niedolę i potrzeby społeczne, ofiarowywała swą sztukę bezinteresownie w niezliczonych koncertach na różne szczytne cele.

Złożona od kilku lat niemocą, zmuszona była do wycofania się z życia publicznego — zachowywała jednak do końca najżywsze zainteresowanie dla spraw kultury muzycznej wogóle — a spraw Polskiego Związku Muzyków i Pedagogów — którego była wieloletnią członkinią. — Cześć Jej pamięci.

— POŚWIĘCENIE NAGROBKA JANA GALLA. Dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 12.30, odbędzie się na „Polu zasłużonych" cmentarza Łyczakowskiego, poświęcenie nagrobka Jana Galla. Na uroczystość tę zaprasza artystyczną publiczność Lwowa — „Echo - Macierz".

— ZJAZD ABSOLWENTEK SEM. IM. STRZAŁKOWSKIEJ. W myśl nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, zostanie w bieżącym roku szkolnym zwinięte Seminarjum nauczycielskie im. Z. Strzałkowskiej we Lwowie i po raz ostatni odejdą z Zakładu naszego **młode seminarzystki - nauczycielki,** które zwiększą szeregi pracownic, przygotowanych — w myśl obywatelskich ideałów Zofji Strzałkowskiej — do pełnienia szczytnego obowiązku nauczania.

Związek b. uczenic i nauczycieli Zakładów naukowych im. Z. Strzałkowskiej, założony i istniejący dla podtrzymywania współżycia koleżeńskiego i tradycyj koleżeńskich, pragnie skorzystać z tej chwili, aby urządzić doroczne swoje Walne Zgromadzenie, wraz z zebraniem koleżeńskiem — połączyć z tem Ogólny Zjazd Wszystkich Absolwentek Seminarjum im. Zofji Strzałkowskiej.

Obowiązkiem naszym jest stawić się solidarnie w murach Zakładu, który przez 42 lat wytrwale szkolił mnogie szeregi młodych nauczycielek i tak szczytnie zawsze spełniał swoje posłannictwo!

Zjazd odbędzie się 25-go czerwca b. r., a Zarząd Związku b. uczenic, zwraca się niniejszem do wszystkich Koleżanek o podawanie nazwisk i adresów, oraz o zgłaszanie udziału w Zjeździe do dnia 20 maja b. r. na ręce prof. Marji Dobrzęckiej, — Lwów, ul. Zielona 22, Zakład im. Z. Strzałkowskiej.

Przed wileńskiemi uroczystościami

Wojewódzki Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego zawiadamia, że wszystkie organizacje społeczne, które zamierzają wysłać swoich delegatów na uroczystości wileńskie w dniach 12 i 13 bm., winny zgłosić się w Wojewódzkim Komitecie Lwowskim (ul. Halicka 19, I. p., tel. 240.08) w dniach 5, 6 i 7 bm. od godz. 18—20 celem omówienia składu delegacji i otrzymania kart uczestnictwa, uprawniających do zniżek kolejowych.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych Członków, że we środę, dnia 6 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 — staraniem Sekcji Mechaników P. T. P. oraz Lw. Oddz. S. I. M. P. odczyt p. Inż. Stanisława Sladka p. t.: „Motoryzacja w Niemczech" (na tle wrażeń z wystawy automobilowej w Berlinie i maszynowej w Lipsku).

Początek punktualnie o godzinie 18.30. — Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— ZBIÓRKA DO PUSZEK, na dochód wewnętrznego urządzenia Kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, urządzona dnia 26 ub. m. na ulicach Lwowa, przyniosła ogółem 624 zł. 75 groszy. Wydatki, związane z urządzeniem zbiórki, wyniosły 9 zł. 75 groszy. — Czysty dochód w kwocie 615 zł. został przeznaczony na zakupno konfesjonałów Wszystkim Paniom i Panom, za ofiarną, pełną poświęcenia pomoc w zbiórce, oraz ofiarodawcom „Bóg zapłać" składa Komitet.

— ODCZYT O CYGANACH. Dnia 7 b. m. o godzinie 19-tej w sali Instytutu Geograficznego (Kościuszki III p. gmach posejmowy), odbędzie się odczyt J. Ślebodzińskiego p. t. „Cyganie". Treść odczytu: 1) Pochodzenie i historja cyganów. 2) Wędrówki w przeszłości i współczesne cyganów. 3) Rozmieszczenie cyganów. 4) Zatrudnienie cyganów, sposób ich życia, folklor, zwyczaje i obyczaje, wierzenia. 5) Na jakiem polu się cyganie wybili i co z ich dorobku wzbudza zainteresowanie. 6) Dążenia i prądy współczesne cyganów. Wstęp wolny! Goście mile widziani!

— ZE ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH. W dniach 9 i 10 maja b. r., odbędzie się we Lwowie XXVII posiedzenie Zarządu Głównego Z A. P., przy udziale delegatów z Warszawy, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Torunia i Wilna.

Przedmiotem obrad będzie p. in. sprawa sądownictwa administracyjnego pierwszej instancji i obrony polskości adwokatury.

Ponieważ w bieżącym roku mija 25 lat od założenia Związku Adwokatów Polskich, odbędzie się w jesieni b. r. uroczysty obchód 25-lecia.

— REPREZENTACYJNY POCIĄG MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ — DO WILNA. Dnia 11 b. m. odejdzie ze Lwowa pociąg reprezentacyjny do Wilna na uroczystość żałobną złożenia serca Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu na Rossie. Pociąg ten jest przeznaczony dla trzech województw południowo - wschodnich i został oddany do dyspozycji trzem województwom. W pociągu tym jest 600 miejsc. Dla Lwowa przeznaczono 40 miejsc, dla powiatów wszystkich trzech województw od 5 do 10 miejsc. Województwo lwowskie korzystać będzie z 300 miejsc, tarnopolskie ze 100, stanisławowskie z 200 miejsc. Dla każdego uczestnika wycieczki wyznaczone będzie jedno miejsce do leżenia, tak, że uczestnicy będą mogli nocować w pociągu. W pociągu tym będzie 20 wagonów III kl. i 3 wagony II kl. Pociąg odejdzie ze Lwowa dnia 11 b. m. o godzinie 11.30 i przez Zdołbunów przyjedzie do Wilna 12 b. m. o godzinie 5 rano. Pociąg nie będzie zatrzymywał się na poszczególnych stacjach. Z Wilna pociąg odejdzie 13 b. m. o godzinie 16.45 i przybędzie do Lwowa dnia 14 b. m. o godz. 10.37.

— **KURS SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY.** Dnia 28 kwietnia rozpoczął się drugi bezpłatny kurs samochodowo-motocyklowy, urządzony przez Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego. Kurs prowadzą wybitne siły fachowe, pod kierownictwem prezesa Klubu ob. J. Koreckiego. Dzięki uprzejmości szkoły żeńskiej im. św. Anny i za poparciem VIII Wydziału Magistratu, kursy korzystają z sali powyższej szkoły. — Kurs potrwa przez dwa miesiące w ilości 40 godzin wykładowych.

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** komunikuje, że w bieżącym tygodniu odbędą się następujące pokazy:: we [illegible] od godz. 11—13 odbędzie się II lekcja kursu kroju i szycia: „Kostjumy i pyjamy", zaś od godziny 17—19 VIII lekcja kursu dla pomocnic domowych. W środę od godziny 17—19 odbędzie się pokaz kulinarny dla pań: „Zastosowanie rzewienia (rabarbarum) w kuchni". W czwartek od godz. 17—19 III-cia lekcja kursu kroju i szycia "Kostjumy i pyjamy plażowe". W sobotę o godzinie 17-tej przeprowadzona będzie II lekcja bezpłatnego kursu dla pań „Oszczędnego gotowania i pieczenia na gazie" Wszystkie pokazy i lekcje, odbędą się w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 38.

— **WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ** w nowoczesnem wnętrzu, otwarta codziennie od 9 do 14 i od 17 do 19 w salach Muzeum Przemysłu Artystycznego ul. Hetmańska l. 20.

— **DO WIADOMOSCI B. CZŁONKÓW „STAŁYCH DRUŻYN SOKOLICH"!** — Wydział Pol. Tow. Gimn. „Sokół II" we Lwowie, przeprowadza obecnie — na polecenie Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie — weryfikację wszystkich członków „Stałych Drużyn Sokolich Sokoła II." W tym celu wzywa się wszystkich byłych członków S. D. S. Sokoła II. we Lwowie, by we własnym interesie zgłosili się w jaknajkrótszym czasie — osobiście, albo pisemnie, podając dokładnie: 1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia, 3) zawód, 4) datę przyjęcia do Sokoła II, 5) czas przynależności do S. D. S. (od — do), 6) odbyte kursy, przeszkolenia wojskowe w S. D. S. i t. p., 7) w razie posiadania: odpis legitymacji S. D. S., 8) obecny adres, 9) nazwiska i adresy kilku świadków, również byłych członków S. D. S., którzy potwierdziliby wiarogodność podanych dat przez zgłaszającego się. — Sprawa pilna!

— **WYSTAWA WSPÓŁCZESNEGO POLSKIEGO MALARSTWA.** Lwów, pozbawiony od szeregu lat większych wystaw i możności zapoznania się z współczesnemi kierunkami polskiej plastyki, ma obecnie rzadką okazję obejrzenia wystawy, obejmującej współczesne polskie malarstwo, grafikę i rzeźbę, reprezentowane przez artystów, zrzeszonych w Zawodowych Związkach Polskich Artystów Plastyków.

Wystawę, zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie, udało się pozyskać na krótki czas Lwowskiemu Zawodowemu Związkowi Artystów Plastyków.

Salon Związków, obejmujący 243 eksponaty, zawiera przegląd malarstwa, rzeźby i grafiki, artystów z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy.

Szereg prac z powyższego Salonu zostało zakupionych do Zbiorów Państwowych, oraz uzyskało nagrody państwowe, samorządowe oraz szeregu Instytucyj.

Uroczyste otwarcie Salonu pod protektoratem v. prezydenta Dra. S. Ostrowskiego, odbyło się dnia 3-go maja b. r. o godzinie 12-tej w salach Pałacu Biesiadeckich.

— **AKADEMJA 3-MAJOWA W ZW. REZERWISTÓW.** Staraniem Zarządu Głównego Związku Rezerwistów we Lwowie, w ramach wychowania obywatelskiego, a przy poparciu wszystkich referentów w. o. we Lwowie — odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy 3-cio Majowej — w wigilję tego święta narodowego t. j. dnia 2-go maja b. r. o godz. 19 min. 30 wieczorem w wielkiej sali Izby Rzemieślniczej we Lwowie, przy pl. Strzeleckim — przy współudziale przedstawicieli wszystkich Kół Związków Rezerwistów we Lwowie, oraz władz związkowych wraz z pocztem Sztandarowym Z. Rez.

Nader uroczysty i bardzo podniosły program Akademji, został uświetniony występem Chóru Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych i orkiestry Gazowni Miejskiej we Lwowie, deklamacją uczennicy Szkoły Handlowej p. Marty Grabskiej, jak i podniosłem słowem wstępnem p. Profesora Moosa Józefa.

Tym wszystkim, którzy występami swoimi przyczynili się do uświetnienia Akademji Związku Rezerwistów — Zarząd Grodzki Zw. Rez. poczuwa się do miłego obowiązku złożyć jak najserdeczniejsze żołnierskie podziękowania.

— **ŚWIĘCONE W 2 KOLE ZW. REZERWISTÓW.** Staraniem Zarządów Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów 2-go Koła — zostało urządzone wspólne święcone dla członków Z. R. i R. R. — przyczem też i równocześnie poświęcenie nowego lokalu 2-go Koła Zw. Rezerwistów we Lwowie przy pl. Gołuchowskich Nr. 1. — Podniosłe te uroczystości przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych od godziny 13-tej w południe. — Poświęcenie lokalu 2-go Koła, jak i poświęcenia darów Bożych (święconego), dokonał ks. Kanonik i Proboszcz Parafji rzym. - kat. Panny Marji Śnieżnej, który też w podniosłych i patrjotycznych słowach przemówił do zebranych rezerwistów, kończąc swoje przemówienie życzeniami rozwoju Związku Rezerwistów, ku chwale mocarstwowej Ojczyzny i staropolskiem „kochajmy się". W czasie uczty, dłuższe przemówienie wygłosił z podziękowaniem za poświęcenie Księdzu Kanonikowi, jak i doczłonków z wezwaniem do pracy Referent W. O. 2-go Koła — jak i Wiceprezes i Komendant 2-go Koła Zw. Rez. — Spontaniczną owację urządzono obecnemu Prezesowi Pułkownikowi Czernemu, który w tak krótkim czasie zdołał zaskarbić serca wszystkich rezerwistów grodu lwiego. — Toastom i owacjom na cześć różnych zasłużonych członków nie było końca, — a nader miła i może więcej jak familijna impreza towarzyska — pozostawiła u uczestników niezatarte nad wyraz miłe wspomnienia.

— **ZAKŁAD BADANIA ŻYWNOŚCI I PRZEDMIOTÓW UŻYTKU,** wykonał w kwietniu 1.214 analiz, z czego 47 spraw skierowano na drogę sądową. Mleka badano 559 prób, z tego 3 były zbierane, a 8 zawierało dodatek wody. Śmietanę badano 71 razy, z tego 10 prób zawierało zbyt mało tłuszczu, poniżej 10 procent. Na 237 maseł, 17 było fałszowanych margaryną. — Bryndza w 3 wypadkach była chudym twarokiem krowim. Smalec i smalec gęsi nie były fałszowane. Oleje odpowiadały przepisom. Chleb w jednym wypadku zawierał wypieczoną gąsienicę (mączyńca). Z powodu Świąt Wielkanocnych, większą uwagę zwrócono na wędliny. W 2 wypadkach znaleziono kiełbasy w sztucznych oponach papierowych, nasyconych formaliną i zawierających sole chromowe. Z powodu zbliżającego się okresu ciepła, zwrócono baczniejszą uwagę na wytwórnie wody sodowej i limonjad. Przeprowadzono rejestrację balonów na wodę sodową, które mają być bielone. Nie wszystkie wytwórnie zastosowały się do ustawowych wymogów bielenia. Limonjady były w 2 wypadkach tak zanieczyszczone, że z powodu niechlujstwa zostały skierowane na drogę sądową. 2 razy zakwestjonowano jęczmień palony, sprzedawany jako kawa słodowa. Esencje herbaciano rumowe niszczono, jako produkt bezwartościowy a ulegający bardzo szybkiemu zepsuciu. Win badano 20, z tego 2 okazały się fałszowane. Wodę badano 25 razy dla celów wodociągowych. Woda z rurociągu miejskiego nie uległa zmianie.

— **ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO,** odbędzie się w piątek, dnia 8 maja 1936 o godzinie 18 w Seminarjum Hist. Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym: dr. Łucjan Kurdybacha: Polonica w Gdańsku.

— **TOWARZYSTWO PARAPSYCHICZNE IM. OCHOROWICZA.** Dnia 8 b. m. w piątek, o godz. 19-tej w lokalu Tow. Fotograficznego ul. Dzieduszyckich l. 1, — odbędzie się odczyt p. K. Ch. p. t.: „Sny o zmarłych, sny wieszcze i przeczucia".

Groźny pożar piwniczny przy ul. Zimorowicza l. 16

(a) W dniu wczorajszym około godziny 10 przed poł. z niewyjaśnionej na razie przyczyny wybuchł groźny pożar w piwnicy przy ul. Zimorowicza l. 16, gdzie mieści się skład odpadków papierowych zakładu introligatorskiego J. Legeżyńskiego. W długiej a wąskiej piwnicy, położonej od strony podwórza, złożoną była znaczna ilość odpadków papierowych, które tworząc łatwo palny materjał szybko objęte zostały płomieniami, tworząc gęsty, duszący dym, rozścielający się kłębami po całem podwórzu.

W kilka minut po wybuchu pożaru nadjechał tren straży pożarnej, złożony z motopompy „Smok" z obsadą pod dowództwem ogniomistrza Höhna. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona ze względu na trudny dostęp do piwnicy oraz gęste kłęby duszącego dymu, ścielące się po korytarzu. Strażacy wobec tego musieli użyć aparatów tlenowych Dregera oraz masek gazowych. Napór dymu był taki silny, iż jeden ze strażaków Józef Trojnar uległ dość silnemu zatruciu. Akcja pożarna trwała prawie do godz. 2-giej. popoł. i przypisać jej należy, iż tylko część zapasów papierowych, złożonych w piwnicznym składzie uległa zniszczeniu.

W sam dzień swego patrona św. Florjana, w którego program wchodzi pokaz gotowości pożarnej, straż miała sposobność zademonstrowania tego pokazu w powyżej opisanym wypadku.

(a) **SZOFER, KTÓRY JECHAŁ LEWYM BRZEGIEM JEZDNI...** Pisaliśmy wczoraj o wypadku samochodowym u wylotu ul. Kościuszki. Dochodzenia wykazały, iż Grzegorz Rygiel, dążąc szybko i lewym brzegiem jezdni, najechał na autodorożkę Hermana Glassa, wyjeżdżającą z ul. Kościuszki, i znacznie ją uszkodził. Trzy osoby, które jechały pierwszą autodorożką, doznały lekkich kontuzyj i potłuczeń: Mikołaj Połtunów, funkcjonarjusz M. K. E., uderzył w chwili zderzenia głową o szybę i doznał zdarcia naskórka na twarzy i ręce, drugi pasażer, Piotr Marzec, mechanik, odniósł lekkie potłuczenie, wreszcie towarzysząca im kobieta doznała zdarcia naskórka na nosie. Obie autodorożki uległy znacznym uszkodzeniom i zostały zagarażowane.

(a) **WYPADEK SAMOCHODOWY.** Szofer Jan Michaus (Zniesienie) potrącił wczoraj późnym wieczorem na ul. Janowskiej przechodzącego przez jezdnię Pinkasa Werbera, dorożkarza, który upadł na bruk, doznając silnego potłuczenia głowy.

(a) **WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Grzegorza Wolfmana (ul. Koralnicka l. 4), gdzie skradli damskie futro karakułowe, dwa srebrne lichtarze i srebrną zastawę stołową, ogólnej wartości 1.500 złotych.

(a) **ZAMACH SAMOBÓJCZY MŁODEJ KOBIETY.** Wczorajszej nocy targnęła się na życie 26-letnia Rozalja Bobko, zamieszkała na Pasiekach Łyczakowskich l. 39. Po sprzeczce ze swym przyjacielem N. Kogutem wymieniona powiesiła się na sznurze, zawieszonym na haku szafy. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(a) **STRAJK ROBOTNIKÓW W TARTAKU.** Wczoraj o godz. 7 rano wybuchł strajk robotników, zajętych w tartaku N. Ecksteina w Sygniówce. Tłem strajku wydalenie dwu robotników.

3 MAJA W RZĘŚNIE POLSKIEJ

Jak zwykle, obchód 3 Maja przybrał w Rzęśnie Polskiej imponujące rozmiary. Na zew miejscowego komitetu w uroczystości wzięło udział około 1.000 uczestników. Nader efektownie wystąpiły miejscowe organizacje. Uroczystość poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w miejscowym kościele przez ks. proboszcza Wierzbickiego.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość, w czasie której do zebranych na temat Konstytucji 3 Maja przemówił dyrektor szkoły Walaszek.

Szereg udatnych produkcyj, wśród których na czoło wysunęły się popisy Żeńskiego Związku Strzeleckiego, zorganizowanego przy „Oikosie", wypełnił resztę uroczystości. W uroczystości wziął udział oddział wojskowy dyslokowany w magazynach wojskowych w Rzęśni Polskiej.

3 MAJA NA ZNIESIENIU

Święto 3 Maja w br. we Lwowie znalazło swój żywy oddźwięk również i na naszych lwowskich przedmieściach. Nader uroczyście obchodzono je w kole TSL. na Zniesieniu, a więc w tej placówce, która od lat pozostaje pod opieką rodziny Ruckerów. Obecnie prezesem tego koła jest dr. Smerek. Niedzielną uroczystość, która się odbyła o godzinie 12.30 w sali TSL., poprzedziło przemówienie p. ławnika Dunina, który wygłosił referat w zastępstwie prezydenta dr. Ostrowskiego, a który zatrzymany został przez uczestnictwo w defiladzie.

Na dalszą część programu złożyły się deklamacje, tańce, śpiewy, wykonane przez wychowanków miejscowej szkoły powszechnej. Nader mile wypadł obrazek sceniczny „Trzeci Maj", który symbolizował zbratanie się wszystkich stanów z okazji wiekopomnego dzieła. Opracowanie tej części, jej reżyserja i zwiazanie w całość spoczęło w wytrawnych rękach dyrektora szkoły powszechnej p. Hapki. Sala koła wypełniona była uczestnikami po brzegi, a gorące oklaski były nagrodą za trud młodocianych wykonawców.

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. PROF. ST. ZAKRZEWSKIEGO W POZNANIU

We środę, dnia 29 ub. m. odbyło się w Poznaniu w gmachu Uniwersytetu uroczyste zebranie Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego przy Uniwersytecie Poznańskim, poświęcone uczczeniu pamięci śp. prof. Stanisława Zakrzewskiego, zmarłego we Lwowie w marcu br. Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. K. Tyniecki, który podkreślił, że szczególnym tytułem uczczenia śp. prof. Zakrzewskiego przez środowisko poznańskie jest działalność naukowa Zmarłego, jako historyka pierwszych Piastów.

Następnie zabrał głos prof. Z. Wojciechowski, który przedstawił zarys działalności naukowej śp. prof. Zakrzewskiego, jego poglądy na elementy poznania historycznego, oraz socjologiczne koncepcje Zmarłego. Uwypuklił przytem ich szczególnie nowoczesny charakter, potwierdzony przez dzieje ostatnich lat. W końcu zebrania sędziwy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu prof. B. Dębiński podzielił się osobistemi wspomnieniami, wiążącemi go ze Zmarłym. W końcu prof. Z. Wojciechowski podał do wiadomości zebranych wyrazy współczucia przesłane z powodu śmierci śp. prof. Zakrzewskiego na jego ręce przez jednego z senjorów nauki historycznej niemieckiej prof. A. Brockmanna. — W zebraniu wziął udział szereg profesorów U. P. z rektorem U. P. na czele, pozatem zaś liczne grono historyków poznańskich.

ŚWIĘTO STRAŻY POŻARNEJ

Wczoraj we Lwowie odbyła się uroczystość strażacka, jako w dniu Patrona Straży Pożarnych św. Florjana. Uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział Ochotnicze Straże Pożarne i Miejska Straż Pożarna, odbyło się w kościele OO. Karmelitów, gdzie też okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kustosz OO. Bernardynów Br. Szepelak. Na nabożeństwie jawili się: wicewojewoda Sochański, jako prezes Związku Okręgowego Straży Pożarnych, wiceprezydenci miasta dr. Ostrowski, Chajes i dr. Weryński, imieniem wojskowości komendant miasta Chodźko-Zajko, b. wojewoda hr. Gołuchowski, jako prezes Rady Okręgowej i członek Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych, komendant Straży Pożarnej Miejskiej Milewski i inni.

Po nabożeństwie odbyła się defilada Straży Pożarnych, poczem na dziedzińcu gmachu Miejskiej Straży Pożarnej rozdano strażakom nagrody strzeleckie i podarki, ufundowane przez Zarząd miasta. Również nagrody i dyplomy otrzymali ci strażacy, którzy dzielnie zachowali się w czasie czwartkowych zajść we Lwowie w obronie mienia miejskiego, broniąc sprzętu strażackiego przed zniszczeniem.

WYNIKI KONKURSU HIPPICZNEGO Z 4 MAJA

Konkurs dla jeźdźców cywilnych: 1) Jan Rostworowski na „Echu", 2) Kazimierz Rostworowski na „Karchat", 3) panna Wodzińska na „Domino", 4) panna Kraińska na „Junaku", 5) p. Jankowski na „Ypsös", szóste miejsce zajęli p. Karol Skrowaczewski i p. Krzysztofowicz.

Konkurs otwarty: 1) por. Pohorecki, 2) rotm. Kapuściński, 3) p. Strzeszewski, 4) por. Korytkowski, 5) por. Dmowski, 6) p. Lewandowski, 7) rotm. Sokołowski, 8) ppor. Staszków.

Z Borysławia

ZGROMADZENIE „ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH". Pod przewodnictwem p. Żuławskiego na walnem zebraniu Zw. Inwalidów, wybrano następujący zarząd: W. Murzyn, prezes, [illegible] Wilczkiewicz, zastępca, J. Skrzypczyński, sekretarz, J. Drobek, skarbnik.



WALNE ZGROMADZENIE T. Z. R.

Zarząd Towarzystwa Zabaw Ruchowych we Lwowie zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 16 maja, o g. 17.30 w sali komisyjnej w Ratuszu I. p. W razie braku kompletu, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 18-tej bez względu na ilość obecnych członków. Ze względu na ważność mających zapaść uchwał, Zarząd Towarzystwa uprasza P. T. Członków o jak najliczniejsze przybycie.

P. KAŁUŻA ZREZYGNOWAŁ ZE STANOWISKA KAPITANA

Dotychczasowy kapitan sportowy K. O. Z. P. N. p. Kałuża, zrezygnował ze swego stanowiska. Nowym kapitanem związkowym został p. Delekta, kierownik sekcji piłkarskiej Wisły. Kontrkandydatem p. Delekty był p. Synowiec, były gracz Cracovii.

REPREZENTACJA BIAŁOGRODU W KRAKOWIE

Zarząd KOZPN zakontraktował definitywnie piłkarską reprezentację Białogrodu na mecz z reprezentacją Krakowa w dniu 21 czerwca b. r. Jugosłowianie grać będą ponadto z reprezentacją Łodzi 25 czerwca, a w międzyczasie prawdopodobnie na Śląsku.

ODŁOŻONY WYJAZD GARBARNI ZAGRANICĘ

Piłkarze Garbarni bawić mieli w czasie Zielonych Świąt we Francji i Belgji dla rozegrania szeregu meczów. Organizator tych spotkań Racing - Club ze Strasburga, wyjeżdża jednak w powyższym czasie na tournee do Afryki północnej, wobec czego Garbarnia przyjedzie prawdopodobnie do Francji w drugiej połowie czerwca. — Oprócz paru meczów we Francji, Garbarnia grać ma w Holandji. Natomiast projektowane mecze w Belgji nie dojda do skutku, gdyż w tym czasie sezon piłkarski w tym kraju jest już zakończony.

JĘDRZEJOWSKA POJECHAŁA DO AUSTRJI

W poniedziałek Jędrzejowska wyjechała z Budapesztu do Wiednia, gdzie startować będzie w międzynarodowych mistrzostwach Austrji. Polka startować będzie w grze pojedyńczej, w grze podwójnej pań i w grze mieszanej. W double pań Jędrzejowska wraz z Deutsch broni tytułu mistrzowskiego. W grze mieszanej walczyć ona będzie z Włochem Taroni. W singlu pań najgroźniejszemi przeciwnikami Polki będą: Jacobs, Mathieu i Adamoff.

WŁOSI WYGRYWAJA TRÓJMECZ TENISOWY WE WIEDNIU

W poniedziałek zakończył się we Wiedniu mecz tenisowy trzech państw. Zwycięstwo odniosła drużyna włoska, która pokonała zarówno Austrję jak i Węgry w stosunku 2:1. Drugie miejsce w turnieju zajęli Węgry a ostatnie Austrja.

Poniedziałkowe wyniki były następujące:

Baworowski pokonał Gabrovitza 3:6, 6:4, 7:5. Baworowski, jak się okazało, znajduje się w bardzo dobrej formie, a w każdym razie jest najlepszym singlistą Austrji. W drugiem spotkaniu Szigeti wygrał z Metaxą 7:5, 6:0, 10:8. W grze podwójnej Austrjacy wystawili skład: Brosch — dr. Kinzel, który jest przewidziany w meczu o puhar Davisa, przeciwko Polsce. Para ta została pokonana przez parę węgierską Dalla — Ferenczy 6:3, 4:6, 7:5, 7:5. Kinzel przeżywa obecnie ostry kryzys formy i w razie uwzględnienia go w składzie reprezentacji Austrji, nie będzie dla Polaków groźnym przeciwnikiem.

PRZED PRZYJAZDEM ANGIELSKICH PIŁKARZY DO POLSKI

Piłkarze angielskiej Chelsea, którzy przybywają do Polski na dwa mecze w dniach 24 i 25 b. m., nie przyjęli propozycji rozegrania spotkań z reprezentacją Sowietów w Leningradzie i Moskwie. Przed przybyciem do Warszawy, Anglicy grać będą w Sztokholmie. W zespole Chelsea grać będzie prawoskrzydłowy Spence, który bierze udział w reprezentacji Anglji przeciwko Austrji i Belgji. Chelsea jest obecnie czołową drużyną pierwszej Ligi angielskiej i, zdaniem miejscowych kół sportowych, znajduje się ona w najlepszej formie pośród wszystkich drużyn angielskich. Od 5-ciu tygodni drużyna ta nie przegrała ani jednego meczu o mistrzostwo, co jest niezwykle rzadkim wypadkiem ze względu na wyrównaną klasę klubów angielskich.

FRANCJA POKONAŁA CHINY 5:0

W meczu o puhar Davisa w Paryżu, tenisiści Francji pokonali Chiny 5:0. W niedzielę Destremeau pokonał Kho-Sin-Kie 6:3, 6:2, 4:6, 6:2, a Boussus pokonał Guy-Cheng 6:0, 6:0, 6:2. Przeciwnikiem Francji w drugiej rundzie będzie Holandja.

HOLANDJA GRA W DRUGIEJ RUNDZIE O PUHAR DAVISA

W meczu o puhar Davisa, Holandja pokonała Monaco 3:2. W niedzielę Timmer pokonał Ksechsa 6:2, 6:3, 6:8, natomiast Holender Landau przegrał do Galeppe 2:6, 4:6, 3:6.

NIEDZIELNE MECZE PIŁKARSKIE ZAGRANICĄ

W niedzielę odbyły się, prócz uprzednio przez nas podanych, następujące dwa międzypaństwowe mecze piłkarskie: W Brukseli Belgja zremisowała z Holandją 1:1 (0:1). W Budapeszcie Węgry zremisowały z Irlandją 3:3 (1:2).

RACING MISTRZEM FRANCJI

W Paryżu w finałowym meczu piłkarskim o puhar Francji, w obecności 45.000 widzów, drużyna paryskiego Racing pokonała F. C. O. Charleville 1:0 (0:0).

CHIŃSCY PIŁKARZE W TURNIEJU OLIMPIJSKIM

Chińska drużyna olimpijska opuściła już swój kraj, udając się w drogę do Europy, na igrzyska olimpijskie w Berlinie. Po drodze Chińczycy rozegrają szereg spotkań na Jawie, Sumatrze i t. d.

Zamach morderczy podurzędnika Prokuratury Sądu Okręgowego w Stryju

Ze Stryja donoszą:

W dniu wczorajszym doszło w Stryju do wstrząsającej tragedji. Około godziny 2-giej popołudniu wracała ulicą Mickiewicza ze spaceru wraz z córką Marją (lat 19) absolwentką gimn. żona szefa prokuratury sądu okręgowego w Stryju dr. Ferdynanda Mücka. Nagle do obu kobiet zbliżył się przeniesiony w drodze dyscyplinarnej do Stanisławowa przed dwoma laty podurzędnik prokuratury stryjskiej Kornel Derżko, lat 37 i zadał córce nożem kuchennym cios w okolicę lewego oka.

Nieszczęśliwa panna upadła na ziemię, a zbrodniarz, przez nikogo nie zatrzymywany, począł uciekać ulicą Jagiellońską, Wyspiańskiego, Słowackiego, Hołówki, 3-go Maja i wpadł do starostwa powiatowego do biura lekarza powiatowego dr. Zbigniewa Szmyda. Tu zadał lekarzowi cios nożem w prawe oko. Następnie Derżko uzbrojony w nóż i rewolwer pobiegł do prokuratury sądu okręgowego, chcąc zetknąć się z prokuratorem dr. Mückiem. Prokurator tymczasem powiadomiony o wypadku córki, wyszedł z biura, czem pokrzyżował niecne zamiary zbrodniarza. W prokuraturze tymczasem zbrodniarza ujęto. Sędzia śledczy sądu okręgowego Kubrych po przesłuchaniu aresztował Derżkę.

Ofiary zamachu p. Marję Mückównę, oraz dr. Zbigniewa Szmyda odwieziono autem do szpitala powszechnego do Lwowa, gdzie pozostają pod opieką okulisty dr. Albina Musiała. Stan p. Mückówny nie budzi obaw, gdyż rana jest powierzchowna, stan zaś dr. Szmyda jest poważny, rana jest głęboka na 4 cm., oko zranione również od wewnątrz, zdolność widzenia bardzo słaba.

Tło zamachu było następujce: Derżko dwa lata temu za samowolne przedłużenie sobie urlopu został przeniesiony do Stanisławowa. Na przeniesienie nie chciał się on zgodzić, twierdząc, że jest chory. Na polecenie władz zbadał go lekarz powiatowy dr. Szmyd, który uznał go zdrowym. Kiedy Derżko przeniesiony do Stanisławowa nie zgłaszał się do służby, stosunek służbowy został z nim rozwiązany. Uroiwszy sobie, że winnym zwolnienia go ze służby jest lekarz i szef prokuratury, czuł do nich urazę i pragnął się zemścić. (a. p.).

Z Przemyśla

POCZĄTEK ROBÓT WIOSENNYCH zainaugurował Zarząd miasta budową kollektora na ul. Rejtana łączącej z ul. Mickiewicza i Dworskiego — niebawem przedsięwzięte będą prace przy kollektorze na ulicach Jagiellońskiej i Słowackiego.

ROZPRAWA PRZECIW SEKRETARZOWI SĄDOWEMU Stanisławowi Zielińskiemu i em. naczelnikowi sądu grodzkiego w Jarosławiu Edmundowi Galikowi — o której to sprawie obszernie donosiliśmy, wyznaczoną została przed sądem okręgowym w Przemyślu na dzień 6 maja b. r. Zieliński zdefraudował kwotę około 38.000 zł., zaś Galik oskarżony jest o to, że jako naczelnik sądu pożyczył od niego 3.000 zł. Śledztwo prowadził sędzia dr. Kazimierz Waligórski ze Lwowa. Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia s. o. Rudeński, jako wotanci zasiądą sędziowie dr. Łuczakowski i Czerny — oskarża prokurator dr. Milaa. Obrony podjęli się adw. Peiper i adw. Frim.



WALUTY

Lwów, dnia 5 maja

Notowania Giełdy warszawskiej. — Pierwsza cyfra sprzedaż — druga kupno:

Belgi belgijskie 90.38 — 89.95, dolary Stanów Zjednoczonych 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.25, floreny holenderskie 361.32 — 359.60, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.42 — 172.58, funty angielskie 26.48 — 26.32, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 19.25 — 18.90, korony duńskie 118.14 — 117.30, korony norweskie 132.98 — 132.00, korony szwedzkie 136.53 — 135.55 liry włoskie 34.50 — 32.50, marki fińskie 11.66 — 11.40, marki niemieckie 140 — 137, pesety hiszpańskie 63.50 — 62.50, szylingi austrjackie 99 — 98.

AKCJE

Bank Polski 102, Lilpop 10.25 10.50 10.10 Starachowice 35 34 34.75.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. inwest. 2 emisja 64 i pół, 4 proc. premj. dolarowa 47 i pół — 47 i trzy czwarte — 47 i pół, 7 proc. stabilizacyjna 62 — 62 i trzy czwarte, ost. drobne.

DEWIZY

Pierwsza cyfra tranzakcje — druga sprzedaż — trzecia kupno.

Belgja 90.20 90.38 90.02, Berlin 213.98 sprzedaż, 212.92 kupno, Amsterdam 360.60 361.32 359.88, Kopenhaga 118.14 sprzedaż 117.56 kupno, Londyn 26.41 26.48 26.34, N. Jork czeki 5.31 i pięć ósmych 5.32 i siedem ósmych 5.30 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.31 i siedem ósmych 5.33 i jedna ósma 5.30 i pięć ósmych, Oslo 132.98 sprzedaż, 132.32 kupno, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 21.97 22.01 21.93, Sztokholm 136.20 136.53 135.87, Zurych 173.08 173.42 172.74, Wiedeń 100 sprzedaż, 99.60 kupno, Medjolan 42.30 sprzedaż, 41.80 kupno, Helsinki 11.66 sprzedaż, 11.60 kupno, Madryt 72.58 72.73 72.43, Montreal 5.29 i jedna czwarta sprzedaż, 5.26 i trzy czwarte kupno.

Tendencja mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 4.96 i pięć szesnastych, Paryż 75.40, Medjolan 62.93, Bruksela 29.26, Praga 119 i piętnaście szesnastych, Wiedeń 26.62, Zurych 15.26 i pół, Amsterdam 7.32, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40 i jedna czwarta, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.32 i pół.

PARYŻ. N. Jork 15.19, Londyn 75.42, Medjolan 120, Bruksela 258, Zurych 494, Amsterdam 10.30 i pół, Praga 62.80, Berlin 610.50.

ZURYCH. N. Jork 3.07 i trzy ósme, Londyn 15.27, Paryż 20.24, Medjolan 24.25, Bruksela 52.25, Praga 12.71, Amsterdam 208.55, Oslo 76.72 i pół, Kopenhaga 68.17 i pół, Sztokholm 78.72 i pół, Berlin 123.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 5 maja

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica i żyto w dalszym ciągu zniżkują w cenie.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita 20.00 — 20.25, pszenica zbiorowa 19.50 — 19.75, żyto standart I 13.50 — 13.75, żyto standart II 13.25 — 13.50.

Inne kursy niezmienione.



ŚRODA, DNIA 6 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj“. — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 „Kaktusy i gruboszowate w naszych mieszkaniach“. 12.30 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. — 13.15 (Lw.) Koncert życzeń. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) Muzyka północna — (płyty). 16.00 (Lw.) „Zagadki muzyczne“ dla dzieci starszych, w opracowaniu Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego. 16.20 Eugenjusz Dubrowin — wirtuoz na bałałajce. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. — 17.00 „Dyskutujmy“: „Słowa nieprzyzwoite w literaturze“ — djalog L. Kruczkowskiego i Wyki. 17.20 Ryszard Strauss: Sonata wiolonczelowa F. dur, op. 8. 17.50 „Zygmunt Freud“ — odczyt — wygłosi prof. Władysław Witwicki. 18.05 Arje operowe odśpiewa Tadeusz Łuczaj (baryton). 18.30 (Lw.) Szkic literacki — „Czem był dla nas teatr“ — wygł. Ida Wieniewska. 18.45 (Lw.) „Chwila Henryka Wieniawskiego“ — (płyty). 19.00 (Lw.) Wczoraj byłem w P. A. T. — wygł. red. Izydor Spergel. 19.10 (Lw.) odczytanie programu na dzień następny. — 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw.) „Parada gwiazd“ — wiązanka filmowa — w opracowaniu Jana Leskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrzki z Polski współczesnej“. 21.00 35-ta (ostatnia) audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“ (1810—1849) w opracowaniu prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawczyni Zofja Rabcewiczowa. 21.40 „Arka przymierza“ — wiersze patrjotyczne w opracowaniu J. Waśniewskiego. 21.55 Pogadanka aktualna. — 22.05 „Pieśni o kwiatach“ Roberta Stolza w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 22.35 Muzyka taneczna. W przerwie: o godz. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.30 (Lw.) Zakończenie audycyj.

HUMOR

„MELOMAN“

Pani Kazia zrywa się z łóżka, wołając:

— Stasiu, Stasiu, wstawaj. Zdaje się na dole grasują włamywacze. Słyszałam wyraźnie, jak ktoś uderzył ręką po klawiszach...

— Już biegnę na dół... — odpowiada Stasio.

— Tylko proszę cię, nie narażaj się...

— Co znaczy nie narażaj się? Chodzi o to, że może sami nie potrafią wynieść tego przeklętego pianina.

ŚRODEK NASENNY

Lekarz: — Radziłem panu, aby pan rachował, położywszy się do łóżka. Poszedł pan za moją radą?

Pacjent: — Tak, doliczyłem się do 54.211.

Lekarz: — No i zasnął pan potem?

Pacjent: — Nie, trzeba już było wstawać!

CZAPKI
oficerskie, wojskowe przybory, poleca wytwórnia Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 832

BOESENDORFER
fortepian krótki b. dob. stan sprzedam. Potockiego 56 a, m. 6, 2—4. 1870

SKLEP SPOŻYWCZY
do sprzedania. Rycerska 39. 1869

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** **Lwów, Rutowskiego 7,** (dawniej „Jot-Es“) 45

PARCELA
500 sążni, przy ul. Snopkowskiej 73, do sprzedania. 1864

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca po cenach zniżonych Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. Św. Józefa, Sokoła L. 1. p. II, Nr. Tel. 297-33. 139

KIEROWNIK
młynów gospodarczych, poszukuje posady od zaraz posiada długoletnią praktykę i chlubne świadectwa. — Listy Administracja Dziennika Polskiego „Kierownik“ 1858

MATRYMONIALNE

PANNA LAT 38,
na posadzie, pozna kulturalnego pana w celu matrymonjalnym. Listy do Dziennika „Zrozumienie“. 1874

KATOLIK,
czterdziestoletni, samotny, wykształcony, niezależny, pozna stosowną Panią. Cel matrymonjalny. Listy do Dziennika pod „Słowność“. 1873

R Ó Ż N E

WILLA „GWIAZDA“,
o 27 pokojach słonecznych w Niemirowie Zdroju do wydzierżawienia. Wiadomość w biurze „Gwiazdy“, Franciszkańska 7, codziennie od 6—8 wieczorem. 1854

ZEGARY,
zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523

OBIADY WYDAJE
smaczne, obfite, dyjetyczne. Długosza 37, m. 4. 1857

„CZYSTOŚĆ“.
Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza. Telefon 259-17. 616

Czytajcie „Dziennik Polski“

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ,
kuchnia, komfort do wynajęcia. Olszewskiego 10. 1852

PANIĄ,
na wspólne mieszkanie przyjmę. Sapiehy 9, m. 1. 1853

2 POKOJE,
gazowa kuchenka, zaraz do wynajęcia, ul. Miączyńskiego 8, boczna Łyczakowskiej 37. 1816

DWA POKOJE
przedpokój i kuchnia, oraz pokój kawalerski do wynajęcia. Kopernika 16. 1848

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort do wynajęcia. Jacka 22. 1850

GARSONIERA
komfortowa w nowym domu do wynajęcia. Wulecka 10. 1851

4 i 5 POKOJI,
komfort do wynajęcia, Romanowicza 11. 1764

AKADEMICKA 22/I.
4 pokoje z kuchnią, komfort do wynajęcia. 1859

SŁONECZNY POKÓJ,
balkon, ogród, do wynajęcia. Listopada 54 a. 1860

SKLEP
do wynajęcia. Zadwórzańska 81. 1861

DWA POKOJE,
kuchnia, I. p., komfort, zaraz do wynajęcia. Goldmanna 25. 1862

POKÓJ,
umeblowany, klatkowy, od 15 maja do wynajęcia. — Ochronek 7, m. 5. 1863

CZTEROPOKOJOWE,
komfort, korytarzowe. Kochanowskiego 52. Wiadomość Potockiego 56 a, 2—4, tel. 110-12. 1871

WOLNY LOKAL
przemysłowy lub klubowy przy ul. Łozińskiego 6, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 1872

DO WYNAJĘCIA:
Mieszkanie 3-pokojowe pełnokomfortowe przy ulicy Na Bajkach 24—28.
Mieszkanie 3-pokojowe pełnokomfortowe przy ulicy Kadeckiej 7.
Mieszkanie 3-pokojowe pełnokomfortowe przy ulicy Małachowskiego 2.
Mieszkanie 1-pokojowe pełnokomfortowe przy ulicy Stryjskiej 38—40.
Mieszkanie 1-pokojowe przy ul. Sierpowej 5 i Torosiewicza 29.
Mieszkanie 1-pokojowe pełnokomfortowe przy ulicy Kętrzyńskiego Bocznej 10.
Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. we Lwowie, przy ul. Brajerowskiej 16, tel. 233-34. 818

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DO SPRZEDANIA
Stół dębowy — Dwie szafy. Zamojskiego 11, Informacje udziela dozorczyni. 1845

SYPIALNIA
jasionowa, modna — tanio sprzedam. Sapiehy 9, m. 1. 1855

FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** **Lwów, Piłsudskiego 21, p. I.**

LUSTRO DUŻE,
machoń, kredens pokojowy sprzedam. Sapiehy 9/1.

MOTOCYKLE,
nowe, używane, wszelkie części najtaniej. Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 762

PASIEKA,
całość lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: — Lwów, Gipsowa 2. 1867

PARCELE
słoneczne do sprzedania. — Torosiewicza 5. 1866

MOTOCYKL
Harlej, stan pierwszorzędny do sprzedania. Dmuchowski, Kochanowskiego 33. 1865

Marjan Kafka
przedtem A. Szkowron,
Lwów, Kopernika 3
Tel. 226-72 — poleca: kawę paloną, herbatę, kakao, czekolady, cukry, keksy, herbatniki, biszkopty, pierniki, miód, migdały, rodzynki oraz wszelkie korzenie. Codziennie świeże masło Spasów dwór. 714

PRACOWNIA OBUWIA
„Nowy Styl“ wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Ossolińskich 12. 79

K U P N O

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ PSA,
dobrego stróża. Listy Dziennik Polski „Las“. 1849

KUPIĘ WILLĘ
z ogrodem w Brzuchowicach. Listy do Adm. „Bezpośrednio“. 1846

KUPIĘ 3 ULE
z rojami. Listy z ceną do Dziennika Polskiego „Ule“. 1847

KUPIĘ BILARD
w dobrym stanie. Krasickich 12, Czerniawski. 1868

WOLNE POSADY

FABRYKA
wyrobów kutych na Śląsku poszukuje od zaraz inżyniera - mechanika z dłuższą praktyką warsztatową na stanowisko kierownika warsztatów. Wymagana znajomość obróbki i budowy przyrządów. Do ofert dołączyć należy: curriculum vitae, odpis świadectw i dyplomu, fotografję, referencje i warunki. — Listy do Dziennika „Fabryka“. 857

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegazy — Jadalnia stylowa — Bronzy — Porcelana
DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)
158 **FREDRY 1.**

WRÓŻBY I PRZEPOWIEDNIE!!
LWÓW, KOCHANOWSKIEGO 12
Tylko światowej sławy Psycho-Grafolog FARADI wyszczególni ważne fakty Twego życia oraz dokładnie przepowie Twą przyszłość. Napisz natychmiast datę urodzenia, a otrzymasz dokładną wróżbę w horoskopie. Na koszta kancelaryjne załącz 1·— zł. Osobiście przyjmuje codziennie. 855

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie
ogłosiła w „Monitorze Polskim“ Nr. 104 z dnia 4 maja 1936 przetarg publiczny na montaż dwóch żelaznych konstrukcyj kratowych mostów kolejowych, oraz demontaż dwóch starych żelaznych konstrukcyj kratowych, w km. 347,585 linji: Lwów—Podwołoczyska.
Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 3 czerwca 1936 r. godzina 12-ta. 856

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH
mistrz międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, przy pomocy medjum „TAMAHRY“, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość, przyszłość. Medjum zestawia pewne wygranej Nra losów, podaje gdzie je nabywać. W 34-ej loterji padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez medjum, również i na obligacje. — Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć Zł. 1·— znaczkami pocztowemi.
Adres: Kraków, Lubicz 22, m. 2 730

OGŁOSZENIE w DZIENNIKU POLSKIM to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.